

Odpowiedzialny za redakcyę
Edward Michalek w Poznaniu.
Biuro redakcyi: Wilhelmowski No. 8.
Biuro ekspedycy: Wilhelmowski No. 5.

Dziennik Poznański
wydawnictwo z wyjątkiem poniedziałków
i niedzielnych.
Koszty ogłoszeń (inzeratów):
za pierwszą kolumnę 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. słów).
Lisy
do redakcyi, administracyi i ekspedycy winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata twardina
na 3 tal. 15 gr. w monarach pr.
sgr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów
2 tal. 21 gr. 3 fen. w Francji 15 fr.
15 gr. w Anglii 16 gr. 6 fen. w
Włoszech 16 gr. 6 fen. w Niemczech 50 fr.
4 tal. 2 gr. 6 fen. w Belgii 16 fr. w Turcji 20 l.
w Ameryce 8 dol.
Przedpłata i ogłoszenia
przynajm. w ekspedycy: przedpłata przynajm.
w monarach pruskich oraz w państwach do zwiazku
pocztowego, niemiecko-austriackich, nalezytich urzadu
pocztowego. W innych krajach za tylko nasze agenci-
tury, za których pośrednictwem (zob. nisz) można
także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dzienn. Pozn.
Reklamska
nadawane redakcyi nie wracają się i będą
skasowane.

AGENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
We Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i drukarz „Straschy“ we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przynajm. przedpłata):
Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarz H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Agencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą
Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurtu: N. M. Dabbe & Comp. — W Wiedniu: Bazyli Hassenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Rotemeyer, H. Albrecht,
w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Kostrzynie: Szwaboda, w Krotoszinie: Ludwik Ciemierski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Smolgu: T. Radkiewicz.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański
Wypis od 1 kwietnia 1871 w mieście Poznaniu 2 tal. 15 gr., w obrębie państwa pruskiego 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Szwajcaryi 25 franków, we Francji 18 fr., w Belgii 16 fr., w Królestwie Włoskiem 28 fr.
Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycy Dziennika Poznańskiego przy placu Wilhelmowskim No. 8, jako też u:
pana **Antoniogo Rose**, w Bazarze,
pana **Jakoba Appia**, ulica Wilhelmowska No. 9,
pana **W. Stark**, Stary Rynek No. 51,
pana **A. Adamskiego**, ulica Wrocławska No. 9,
pana **K. Reysnera**, ul. Wodna i róg Garbar No. 15,
pana **J. Affeltowicza**, Chwaliszewo No. 13,
pana **H. Kirslen**, ulica Połgórna No. 14,
pana **M. Kantorowicza**, ulica Szewska No. 1,
pana **Isydora Busch**, plac Sapieżyński No. 1/2,
pana **H. Michaelisa**, Małe Garbary No. 11,
pana **M. Friedlaendera**, naprzeciw zegaru poczt.,
Po za obrębem państw wchodzących w skład pocztowego związku niemiecko-austriackiego lub też u naszych agentów.
Inzeraty przysyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłumaczone być mają, powinny być spisane jak najwyraźniej, jeżeli interesowane osoby nie chcą narazić się na zwłokę albo i odłożenie ich inzeratu do dnia następnego. Ekspedycy Dziennika przyjmują je tylko do godziny 9 z rana, polskie zaś do 10. Później oddane inzeraty już tego dnia w Dzienniku zamieszczonymi być nie mogą. Obwieszczenia i inzeraty opłacają się po 1 sgr. 6 fen. od wiersza.
Upraszamy o wczesne składanie przedpłaty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu. — Abonentom miejscowym za dopłatą 5 sgr. kwartalnie odesłamy Dziennik codziennie do domu.

POZNAŃ, 29 marca.
W dniu dzisiejszym ma być proklamowany w Paryżu nowy rząd, wybrany 26 bm., a komitet centralny zamierza usunąć się od władzy. W rządzie tym, przewidywano, że jego legalność osiadać się wszystkie najważniejsze dzienniki paryskie, zasiadać będzie przeszło 20 członków dotychczasowego komitetu, między nimi zaś ludzie jak Florens, Delescluze, Lefrançois, Pyat i Vermorel. Blanqui będzie prawdopodobnie obrany prezesem tej rewolucyjnej władzy, której pierwszą czynnością, jak zapowiada paryski Journal Officiel, ma być rozwiązanie zgromadzenia narodowego, zawezwanie większych miast prowincjonalnych do ogłoszenia komuny i postawienie pana Thiersa z całym ministerstwem i izbą wersalską w stan oskarżenia.
Na prowincyi wzrasta także anarchia. Wprwadzie w Lyonie przywrócono chwilowo spokój, ale ufać mu zbyt nie można. W St. Etienne, w Marsylii i Tuluzie wywieszono czerwony chorągiew, a zaręczenia pana Thiersa na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 27 bm., iż rząd spodziewa się w krótkim czasie w miastach tych poskromić rokosz, opierają się dotąd na przypuszczeniu. Dodajmy, że w Algeryi przybiera powstanie Arabów zaskakujące rozmiary, a rząd nie jest w możności posłania władzom żądanych 50,000 wojska na pomoc, a przekonamy się, że położenie Francji jest okropne. Pod Le Mans, Laval i Chartres oraz w Wersalu gromadzi wprawdzie rząd pozostałe mu do dyspozycji siły zbrojne, ale do tej chwili między panem Thiersem a komisją piętnastu nie przyszło do stanowczej zgody, co dalej począć i czy nareszcie przedsięwziąć energiczne kroki celem zgniecenia przemocy paryskiego rokoszu.
Wobec takiego położenia rzeczy rozpoczęły się 28 bm. układy pokojowe pomiędzy pełnomocnikami Niemiec a rządu wersalskiego w Brukseli. Nordd. Allg. Ztg. już dziś wszakże zapytuje, czy układy te mogą być tożsame dalej z widokiem powodzenia, gdy rząd pana Thiersa coraz bardziej traci na powadze w własnym kraju. Któż nam poda rekojmia? — oświadcza organ księcia Bismarcka — że ugodę podpisaną w Brukseli przyjmie i potwierdzi nowy rząd francuski, który każe chwili może stracić terazniejszy? Gdzie wreszcie gwarancja, że pieniądze zobowiązania Francji względem Niemiec będą wypłacone wśród obecnego materialnego wyniszczenia tego kraju, zupełnego upadku handlu i przemysłu, oraz rozpręgnięcia wszelkiego porządku społecznego? Norddeutsche Allg. Ztg. winę tego smutnego stanu rzeczy przypisuje głównie panu Favre i rządowi obrony narodowej, który obalwszy, cesarstwo, zmieszczyl zarazem podwaliny powagi, prawa, rozkiełznał namietności rewolucyjne, i powołując w Paryżu klasę rokoszującą do szerzegów, zaszczerpł w niej lenistwo, rozgumienie i chęć zajmowania się polityką zamiast uczciwą pracą. W czasie oblężenia warsztaty były zamknięte, więc rząd zmuszony był wypłacać żołd robotnikom, by ich powstrzymać od rokoszu. Dziś żołd ustał, ale ludzie przyzwyczajeni do próżnowania nie mają już ochoty do zarabiania na chleb, który im przez ośm miesięcy był dostarczany bezpłatnie. „Tak więc p. Fa-

vre — kończy Nordd. Allg. Ztg. — sam wypiełgnował socjalizm (o którym w liście do generała Fabrice twierdzi, że go zaskoczył niespodzianie). Bataliony gwardyi narodowej nie były cłem innem, jak narodowym warsztatem rewolucyi lutowej! — Powyższe uwagi organu kanclerza niemieckiego zasługują tem bardziej na zaznaczenie, że wskazują, iż w kołach ministerjalnych berlińskich nie widzą już nadal potrzeby oszczędzania rządu pana Thiersa, z którym wszakże pokój zawarto. Snać książę Bismarck wątpi, by układy brukselskie ukończono z pełnomocnikami tego samego rządu, z którym zgodzono się na preliminaria pokojowe, skoro w własnym organie pozwala podkopywać do reszty powagę jego w obec Europy.
W Bukareszcie zdaje się także zbliżać przesilenie stanowe. Książę Karol rozwiązał izbę, gabinet podał się do dymisyi, w armii wzmagają się rozdrażnienia, które cały kraj naddunjski ogarnia. Nordd. Allg. Ztg. przypisując, że w stosunkach takich dyktatura celem przywrócenia porządku nie jest możebną, pochwała propozycyę Wysokiej Porty, by mocarstwa opiekuńcze interweniowały czynnie w Rumunię.
Ruch rewolucyjny objawia się wreszcie i na półwyspie pyrenejskim. Według telegramów z Madrytu z dnia 27 bm., wybuchły na rozmaitych punktach kraju rozruchy, wywołane częścią rzez Karlistów, częścią przez republikanów. Rozruchy te szczęśliwie stłumiono.

Stanowisko naszej deputacyi w parlamencie niemieckim.
II.
Powiedzieliśmy już, jakiem powinno być stanowisko i zachowanie się deputacyi naszej w sejmie niemieckim, ze względu na jego charakter ustawodawczy, dziś rzucimy kilka uwag o jego stanowisku i zachowaniu się ze względu na charakter prawodawczy tegoż sejmu. Otóż ze względu na charakter prawodawczy nowego parlamentu, ze względu na projekta praw, które według zapowiedzi mowy cesarsko-królewskiej mają być przedłożone, wypadnie również może zasadniczo i na wstępie, skoro i jeżeli się sposobność ku temu wydarzy, przypomnieć deputacyi naszej, że fakt oddał tyle a tyle milionów ludności polskiej pod panowanie cesarstwa niemieckiego, a że słusność i sprawiedliwość wymagają, aby prawa i właściwości Polaków, którzy przykładają się krwią i mieniem nie skąpię miarą do ciężarów organizmu, w którego skład wchodzi, były uznane i uszanowane w dziedzinie administracyi sprawiedliwości a przede wszystkim w dziedzinie wychowania publicznego. Nie da się naturalnie dziś przewidzieć, czy i o ile deputacyi naszej nadarzy

się możność wystąpienia zasadniczo może z projektem organicznym w tym względzie; za to nie ma żadnej wątpliwości, że dyskusya nad projektami i prawami specjalnemi, dostarczyć powinna posłom naszym częstiej okazji do przemawiania w interesie dobra ludności naszej. Zgoła nie dość tu ograniczyć się jedynie na obserwowaniu i odpieraniu, ale potrzeba przy każdej sposobności domagać się i żądać uwzględnienia potrzeb z odrębnej właściwości naszej płynących. Rzeczą naturalną, iż, nie mogąc z góry przewidzieć wszelkich dróg i kolei, jakimi się parlament obecny puści, możemy też jedynie tylko ograniczyć się na zaznaczeniu stanowiska i zaprzetywania się ogólnego naszego, a przeciwnie nie możemy wchodzić w szczegóły, których nie znamy i nie wiemy.
Co się tyczy praktycznych rezultatów podobnej działalności reprezentacyi naszej, nie jesteśmy skłonni do optymistycznych iluzji. Być może a nawet jest rzeczą wielce prawdopodobną, że nie mniej protesty nasze polityczne, jak upominania się nasze o przynależne nam prawa narodowościowe, nie znajdą się uwzględnione i przeminą niepostrzeżenie i bez uwagi. Mimo to spełnić należy obowiązek, którego trudów nie tailiśmy sobie w obec żadnej reprezentacyi niemieckiej, a którego nie zatajamy sobie przedewszystkiem w obec teraźniejszej. Mowa od tronu cesarsko-królewskiego daje pod pewnym względem podstawę, daje zarazem polityczne i moralne godło wystąpieniu deputacyi naszej, skoro jej czy to z protestem politycznym, czy w obronie praw szczegółowych narodowości naszych należnych, wystąpić jej przyjdzie. „Uszanowanie“, mówi cesarz i król Wilhelm, „jakiego Niemcy żądają dla własnej samodzielnosci, chętnie udzielają niezależności wszystkim innych państw i ludów, tak słabych jak mocnych.“
Otóż dewiza, której mowa od tronu dostarcza tak pożądaną deputacyi naszej, jako środek obrony przeciw wszystkim, którzyby w łonie parlamentu z zaprzeczeniem praw naszych narodowych czy politycznych słusznie nam się należących wystąpić zechcieli.

Korespondencye Dziennika Pozn.
Z Ustronia, 26 marca.
(Kilka uwag nad numerem 11 Tygodnika Katolickiego)
Od czasu, gdy interes wyborczy przestał wymagać wszystkich sił redakcyi, podaje Dziennik w artykułach wstępnych i kilku korespondencyach zaprzetywania swe i zasady. Zamiast jakiejś krytyki i poważnej dyskusyi na tyle materyału, który już Dziennik dostarczył, ogranicza się Tygodnik Katolicki jak zawsze na łapance i wyrwykach, to żądają to o wad, bez związku i ładu i odpowiada frazesami. Trzeba by świętej cierpliwości, gdyby kto chciał na takie urywkowe zdania znów replikować, a byłoby to zgoła bez celu i zaudziłoby na śmierć czytelników. Na dowód proszę zajrzeć do Tygodnika Nr. 11 i rozprawy (?) w nim umieszczonej: „Jak Dziennik Pozn. zgodę rozumie“. Z tytułu myślałby kto, że to referat z jakiejś pracy Dziennika i poważne zbijanie jej wywodów; a w szczególności ja myślałem, że to będzie odpowiedź na mój list z Ustronia w Nr. 62 Dziennika, w którym sformułowałem ściśle jak i z kim godzić się możemy, lub nie. Tymczasem Tygodnik po prostu nie nie odpowiedział i zamiast referatu lub dyskusyi powtarza tylko w kółko jedno i to samo: „Dziennik nas nie rozumie, my chcemy zgody, wy nie chcecie zgody!“ — a jedyne, co go w liście moim głębiej zastanowiło, jest to, że utrzymywałem, iż Tygodnik zgadzał się i stał się umiarkowanym. Otóż tego umiarkowania, jakby popełnionego grzechu, wypiera się Tygodnik, bo oto co pisze: „Twierdzi Dziennik w liście z Ustronia, że zniżamy ton i zmieniamy taktykę, inaczej przemawiając zaczynamy. Snać czytał tylko odtisk z Nr. 10 pisma naszego, a nie czytuje samego pisma! (sic) Bravissimo! Szanowny księże redaktorze! Uczciwości i naiwności po tem świadectwie nieumiarkowania, które sam swemu piśmu wystawiasz, nie odmówię Ci doprawdy. — Co do rzeczy samej, to rozumie się, że tylko owę wyjątkowo umiarkowaną odtiskę czytałem pisząc ów list; ale o tem powinien szan. redaktor Tygodnika być wiesz, że datawałem 12 marca, kiedy przecież odtisk nie był wyszedł jeszcze Tygodnik, i w samymże liście powiedziałem zaraz na wstępie: „Jak gołąbek z różką oliwną spada przedemną odtisk Tyg. Katolickiego ze Słowem do ludzi dobrej woli.“ — A więc wyraźnie powiedziałem, że odtisk a nie cały numer odebrałem. Tygodnik przecież w przedstawieniu takiej nawet drobności nałogowo ze złą wiarą wystąpił musiał! Miał Tygodnik oczywisty dowód, że wtedy, gdy z Ustronia pisałem, nie mogłem jeszcze znać całego numeru 10 Tygodnika, — a jakże więc zarzucać może, że snać nie czytujał samego pisma? — Zbyt to zresztą bolesny dla mnie zarzut. A jakżeby nie miał czytać! Ile razy chęć się rozzerwać a nie znaleźć pod ręką Diabła lub Kładadacza, zawsze zaglądam do lubego pisma, które jeśli może trochę — ale to tak tylko troszeczkę — mniej ma dowcipu od tamtych, za to przewyższa je nieskończeniem dobrym smakiem, chrześciańskim uczuciem i zaprawą kwaskowato-kozenno-ostą z papryką według recepty Veüllota.
Trochę wyżej w tym samym artykule pisze Tygodnik:

Kronika Poznańska.
VII.
Mieszkaństwo polskie. — Związek Spółek. — Zastarzane zle i dobre. — Lokal dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Nowe godności. — W sprawie budowy teatru. — Scena. — Pan Rychter. — Obrazy z życia i natury. — Tłuczenie szyb).
Już niejednemu poważny umysł zastanawiał się nad tem, dla czego w dawniej Polsce mieszczaństwo, stan średni podnieść się nie zdołał do znaczenia i potęgi, jakie sobie zdobył w innych krajach? Zwykle odpowiedź na to pytanie, że szlachta nie pozwoliła mieszczaństwu samodzielnemu, utworzyć stanu, któryby w Rzeczypospolitej coś znaczył.
O jakże to wygodnie spędzać na tę szlachtę wszystkie złe, co się u nas działo, dzieje i dzieć będzie. Gdyby jednak w innych sferach narodu była się wyrobiła systematycznie jakaś myśl, jakaś dążność organizacyjna, zapewne narzekania te nie miałyby miejsca. Ale tej dążności właśnie ani w stanie włościańskim, ani mieszczańskim nie dopatry się u nas nikt w historii minionych wieków. Zwłaszcza też mieszczaństwo polskie, z małemi tylko wyjątkami, nigdy nie garnęło się gorąco do postępowych prądów i idei. To też jak siedzieli, tak do dziś dnia siedzą w dawnym biedzie i w dawnym zastoju.
Jaką rolę odegrały miasta w Holandyi, Niemczech, we Włoszech — u nas, zaś się Boże, nie wielkie rezultaty na tém polu. Dawne przyzwyczajenia i wady trzymają w drzemce tę ważną warstwę społeczeństwa naszego.

Kiedyż się ona przebudzi? Mówimy wprawdzie dziś o życiu, ruchu pomiędzy tą klasą średnią, a więc właśnie między mieszczańami. Ale bodaj czy dziś lepiej jak kiedyś bywało. Świecą wyjątki inteligencji, poczucia obywatelskości, ale w ogóle zawsze ta sama, co i przed wieki ocołość, niechęć do postępu, upór przy starém dla tego, że stare. Jakież ruch umysłowy, przemysłowy, handlowy miałyby być możebnym wśród takich okoliczności? Na razie żaden, a z czasem postępek w ruchu musi być bardzo powolny, bo reprezentanci postępu napotykać na tysiączne przeciwności, które zwalczać muszą z niesłychanym trudem. Objaw takięj walki przedstawia się właśnie w chwili obecnej.
Wiadoma rzecz, że w Księstwie Prusach i na Szlasku istnieje wiele Spółek pożyczkowych. Podniesiono więc projekt, żeby wszystkie Spółki te połączyć w związek. Myśl to prosta, jasna, widoki korzystne, straty niepodobne, zysk ogółu niechybny. Myśl to przedewszystkiem postępową, bo zdążyć do rozpowszechnienia Spółek, poprawienia złych urządzeń, ułatwienia obiegu kapitałów. A jakże myśl ta przyjęta tu została?
W zeszły piątek było walne zebranie Spółki Pożyczkowej miasta Poznania. Radzono na niem o tej rzeczy a po naradzie większością głosów pomysł cały odrzucono, potępiono. Zjednoczenie sił, to frazes, o którym gadać można, ale w rzeczywistości na cóż ono zda się? Wszak i bez tego dotąd słońce świeciło, ptaszki śpiewały a Spółka „kwitła“.
Smutny to był widok patrzeć na zwycięstwo nieomyślnie staroświeczyny. Ale był to jeden z ostatnich jej triumfów. Mniejszej była bardzo nieliczna a nie ulega wątpliwości, że niebawem i wniosek się ponowi i cała sprawa weźmie inny obrót, bo dobra sprawa zawsze musi zwyciężyć. Niepodobna, żeby Poznań miał pozwolić, by w murach jego ustanowił się Związek Spół-

lek polskich a Spółka poznańska] nie raczyła do niego przystąpić.
Mówią powszechnie, że najtrudniej wykorzystać stare złe; tu się zaś pokazało, że niemięniej trudnem jest stare dobre zmienić na lepsze. A dobre, które się nie chce zmienić na lepsze, jest złe.
Smutną jest rzeczą, jeśli przyczyną zastoju jest brak oświaty, brak rozwinięcia pojęć, lecz jeszcze jest smutniejszą rzeczą, jeśli obok nurtuje jeszcze coś na kształt osobistości. Nie myślę przewodników przeciwnych Związkowi posadzać o złą wolę, ale zaznaczyć muszą, że ludzie pochopni do podejrzenia już o osobistości na obiedwie strony szeptać poczynają.
Ba, gdzież tego kreta osobistości dziś nie znajdziemy? Tak się człowiek nawet wyczaił widzieć go wszędzie, że nareszcie i tam się go widzieć zdaje, gdzie go nie ma.
Tak i mnie np. podejrzano, że Bóg wie kogo obrażać chciałem pisząc swego czasu o potrzebie lokalu dla Towarzystwa Pomocy Naukowej; dziś z wielką pociechą serca dowiaduję się, że myśl stałego umieszczenia szacownych zbiorów Towarzystwa coraz więcej zajmuje umysł a nawet jest nadzieja, iż zajmą się sprawą tą ręką, które reprezentują się realną i szlachetną dążnością.
Donoszę też szanownym akcyonaryuszom i akcyonaryuszkom Teatru Polskiego, że komitet wkrótce zwoła pierwsze walne zebranie, na którym się Spółka ukonstytuuje. Otwiera się nowe pole nabycia godności. Będzie wybór rady nadzorczej, dyrektorów itd.; ja agituwać będę, żeby w połowie radę wybrać z grona akcyonaryuszek, które tak wielkie położyły zasługi około subskrypcyi na akcyę, że należałoby im przez wybór taki dać dowód ogólnego uznania.
Rada nadzorcza zapewne też natychmiast powiększy sumę kapitału zakładowego, bo 1200 akcyi nie wy-

starczy, żeby zaspokoić gwałtowne żądanie akcyi, a za 100,000 tal. oczywiście lepiej wybudować można teatr i lepiej go utrzymać, jak za 60,000 tal. Zresztą też każdy przynajm. że suma ta była zbyt niską. Jeszcze dotąd po za granice Księstwa i Prus prawie ani jednej akcyi nie sprzedano, a już subskrypcya nieledwie pokryta. Krzywdęby się wyrządziło braciom naszym w Galicyi itd., gdyby im się odcieło możność nabycia akcyi na budnek tak wielkiego znaczenia narodowego. Więc proszę ze mną głosować za drugą emisją 1000 akcyi, których się Spółka z równą łatwością pozbędzie, jak pierwszych. O udziale rodaków naszych w Galicyi wątpić nie można, a jak słyszę, doszło nawet już do komitetu ztamtąd zapewnienie z bardzo poważnej strony, że liczyć możemy na pomoc bardzo znaczną.
Ani komitet ani komisya wykonawcza nie mają zresztą mandatu do niczego więcej, prócz do zebrania pieniędzy. Jednakże podobno już wygotowano plan sytuacyjny gruntu darowanego przez p. Potockiego, żeby Spółce ułatwić rozpisanie konkursu na plan teatru, bo zapewne tego właśnie środka Spółka użyje, żeby dostać i plan i kosztorys odpowiedni.
Od teatru przyszedłszy do tego, który jest. Dawno nie miałem sposobności mówić o nim. Od tego czasu czegoż to nie było na scenie! Pamiętny był np. Oskar, czyli mąż oszukujący żonę. Ktoś w parterze powiedział, że grać tej sztuki nie powinni na scenie, bo treść jej zbyt często w życiu się zdybuje. Ale czy się w życiu zawsze tak szczęśliwie kończy jak na scenie? zapytał drugi. Spojrzeli na siebie i trzasnęli głową lekko, tak że nikt nie widział prócz mnie — a właśnie też podniesiono kurtynę.
Widziałem potem farsę: „W starym piecu djabła pali“, ale że to farsa najwykreszniejszego kroju część publiczności była zachwyconą. Ba! tak biadamy my, co

Poznań, 28 marca 1871.

10

Содержание: 1. Введение. 2. Описание объекта. 3. Анализ состояния. 4. Заключение.

1893

udział urzędowy w uroczystości zwyciężkiej, na którą

ckiego i Mantuańskiego.

udział urzędowy w uroczystości zwyciężkiej, na którą

Paryż, 27 marca. W mieście nie zakłócono już spokoju. — Journal Officiel komitetu centralnego ogłasza artykuł, w którym tenże oświadcza się za to, aby komuna zażądała od zgromadzenia narodowego uchwalenia prawa wyborczego, w którymby starano się o to, aby głos miast nie był nadal absorbowany przez głosy ludności miejskiej i przez ostatnie przytulimiony. Dopóki podobne prawo istnieje nie będzie, dopóki jednemu narodowi będzie rozerwana i przywrócona być nie może.

London, 28 marca. Nadeszła tu z Madrytu telegramy z dnia 27 bm. donoszą: Pod Leridą ukazała się banda karlistowska, która pobita i rozproszona została. W niedzielę zaszły niespokojności w miastach Kordova, Saragossa i Valencia, które przytulimione znowu zostały, nie przybrały szerszych rozmiarów. W Andaluzji odbyła się demonstracja republikańska, w prowincjach baszkich manifestacja karlistowska.

Waszyngton, 28 marca. W senacie miał Sumner energiczną mowę przeciw zachowaniu się prezydenta Granta w kwestyi wyspy St. Domingo. Sumner żąda w tej sprawie wysłania komisji śledczej ze strony kongresu.

St. Etienne, 26 marca. (Przez Szwajcaryę.) Stronicy komuny po trzech dniowych zamieszkach odnieśli zwycięstwo. Prefekta L'Espée, którego wczoraj w nocy uwieczono, rozstrzelano dziś, ponieważ nie chciał podpisać proklamacji komuny. Pierwszą strzałę rozległa się wczoraj wieczorem o godzinie 4. Batalion powstańczej gwardii narodowej opanował fabrykę broni i zabrał znajdujących się tam robotników w niewolę na ratusz i przeciągał następnie przez sąsiednie ulice, gdzie ludzie formalnie rozstrzelali. Do pewnej liczby gwardzistów narodowych, sprzyjających rządowi, którzy obsadzili ratusz, strzelali powstańcy, dwa posterunki schwytano, sponiewierano i dziś dopiero puszono na wolność. Przez całą noc strzelano. Przed ratusz zatoczyli rokoszanie 8 kartazowników i 2 działa. Dziś z rana wszystkie ulice były przepelnione; nowe starcie jest prawdopodobne. Druty telegraficzne zerwano, wszystkie magazyny i publiczne gmachy pozamykano.

Lyon, 26 marca. (Przez Szwajcaryę.) Śledztwo toczy się z powodu wybuchu tu rokoszu.

Bruksela, 28 marca. Z Paryża donoszą tu z dnia 26 b. m. w nocy: Wypróżnienie urn wyborczych jeszcze nieukończono. Komitet centralny spodziewa się, że do jutra nowa municypalność obejmie władzę, poczem on złoży swój mandat. Jeden z pierwszych kroków municypalności będzie podobno wypowiedzenie rozwiązania zgromadzenia narodowego w Wersalu i wezwanie wielkich miast, ażeby poszły za przykładem Paryża. Wielkie panuje zwątpienie.

Wiedeń, 28 marca. Według telegramu Presse z Bukaresztu z dnia 27 mb. otrzymał tamtejszy reprezentant austriacki polecenie, aby w sprawie 7 1/2% rumuńskich obligacji kolejowych działał w porozumieniu z reprezentantem pruskim. — Dotąd nie przyłączył się jeszcze reprezentant austriacki do oświadczenia reprezentanta pruskiego, wedle którego gabinet pruski czyni odpowiedzialnym rząd rumuński nie tylko za wypłatę płatnych niezadanych, lecz i za wypłatę zaległych z dnia 1go stycznia rb. kuponów. Reprezentant angielski jest dotąd jeszcze bez instrukcji.

London, 28 marca. Times donosi z Paryża z dnia 26 mb.: Z 500,000 wyborców wybrało tylko 200,000, a pomiędzy wybranymi znajduje się 20 członków komitetu centralnego. Sądzą, że p. Blanqui będzie prezesem nowego rządu i że i pp. Flourens, Pyat, Delescluze, Lefrançois i Vermorel zajmą miejsce w nowym rządzie. — W Wersalu odbywa się dalsza organizacja wojska.

Wersal, 27 marca. Rząd koncentruje pod Le Mans, Laval i Chartres wojska, które do Wersalu mają być wysłane. Władza wykonawcza przekonana jest teraz o konieczności wystąpienia czynnego przeciw komitetowi centralnemu, w komisji pignęta jednak, dodanej rządowi przez zgromadzenie narodowe, odzwagła się za wszelkie głosy za wyczekiwaniem, tak że stanowcze po stanowienie rządu zostanie może odroczone.

Paryż, 27 marca. Pomiędzy wczoraj wybranymi znajdują się Flourens, Blanqui, Pyat, Gambon; większość reszty wybranych złożona jest, jak donosi Agence Havas, z nieznanymi osobistościami; liczba oddanych głosów podana jest, podług tego samego źródła na 250 000; ogólny rezultat wyborów jeszcze jest nieznan. W pierwszym, drugim, siódmym i kilku innych okręgach wybrano merów i ich adjunktów.

Wersal, 27 marca. Zgromadzenie narodowe. Komisja dla inicjatywy parlamentarnej zdaje sprawę z wniosku Louis Blanc'a, dotyczącego uznania zachowania się merów Paryża. Komisja jest zdania, że ze względu na stałość zapowiedzianą przez rząd w obec wypadków paryskich, nie zdaje się być stosownym prowadzić nad wnioskiem tym dalszych obrad. Thiers dziękuje komisji za tę uchwałę i uprasza zgromadzenie, ażeby jak najrychlejsz się dało przyjąć prawo o wyborach municypalnych. Rząd chce dla Paryża zupełnej wolności, lecz nie mniej i dla całej Francji. Wszystko, co ludzka przeczność uczynić może, ażeby przywrócić porządek, stanie się i dla prawa utrzymaną będzie siła. Thiers odpiara stanowczo oskarżenie, jakoby zgromadzenie narodowe i rząd zamierzali znieść konstytucję republikańską. Mówca zwalcza z szczególnym przyświeśleniem zdania tych, którzy mu zarzucają, iż przygotowuje rozwiązanie monarchiczne; utrzymanie porządku i rekonstrukcja kraju będzie jedną jego dążnością. Uchwała komisji, dotycząca się wniosku Blanc'a przyjęta została. Nagłośnił wniosek przedłożonego przez kilku członków prawicy, ażeby zgromadzenie uznało wczorajsze wybory za nieważne, nie przyjęto. Rząd rozpoznawczy depesze z Marsylii, podług której spodziewać się można rychłego poskromienia powstania; ta sama depesza rządowa donosi ponownie, że porządek w Lyonie przywrócony; zamordowanie prefekta departamentu Loary potwierdza się.

Ostatnie telegramy.

Paryż, 28 marca. Według Soir wzięło 180,000 wyborców udział w głosowaniu, połowa w listopadzie oddanych głosów. — Journal officiel centralnego komitetu ogłasza gwałtowny przeciw księciu Aumale artykuł z powodu bytności jego we Francji. Wzywa on wyraźnie do jego zamordowania.

Bruksela, 28 marca. O drugiej godzinie po południu przyjmował minister spraw zagranicznych członków konferencji pokojowej. Przywitał ich wyraziwszy zadowolenie, że Belgii danem było przytulić u siebie konferencję. Minister wprowadził członków na salę posiedzeń, gdzie się obrady natychmiast rozpoczęły. Prezesa dotąd nie wybrano.

Bruksela, 28 marca. Dzisiejsze posiedzenie konferencji trwało dwie godziny i było przygotowane wawczej natury. Rokowania mają się rozpocząć niebawem. Najbliższe posiedzenie nie wiadome.

Genewa, 28 marca. Journal de Geneve donosi z St. Etienne, że niespokojności zmniejszają się. Jenerał komenderujący i prokurator jenerały wydali proklamację energiczną. Mordercy prefekta ścigani. W Lyonie panuje zupełna spokojność. W Tuluzie proklamowana komuna.

Bukareszt, 27 marca. P. Tell objął ministerstwo oświecenia, p. Floresco ministerstwo wojny. Na dzisiejszym posiedzeniu dano ministerstwu w skutek wniosku p. Flevo wotum niezauważania.

Bukareszt, 28 marca. Dekretem książęcym izba rozwiązana. Ministerstwo, które się podało do dymisji, pozostaje. Miasto spokojne.

Przegląd literatury ekonomicznej polskiej z roku 1870.

II.

Ekonomista Warszawski z dodatkiem tygodniowym Merkury.

Najważniejszą potrzebą naszego kraju po za oświatą ludową jest bezwzględnie potrzeba statystyki krajowej. Sejm bowiem galicyjski, sam jeden tylko z pomiędzy wszystkich ciał prawodawczych Europy, pokazuje od tylu lat tę sztukę, że stanowi prawa dla kraju, bez faktycznej do tego podstawy, jaką dachy mogłyby tylko dokładna statystyka krajowa, ani bez troszczenia się o to, jakie skutki też prawa wywierają, do czego znowuż peryodyczne zbieranie danych statystycznych w kraju mogłoby posłużyć. Ze inne prowincje nasze muszą się kontentować temi danymi, jakie ich rządy zebrać i ogłosić zechcą, samo się przez się rozumie. Rząd pruski piękny daje przykład naszym innym władzom przez ustanowienie prawa, iż co lat 3 ma być dokonywany nowy spis ludności, który, jak wiadomo, podstawą jest statystyki krajowej a czynne biuro satystyczne centralne w Berlinie bezwzględnie ogłaszając rezultata, jako też do nich zalegających swe prace, peryodycznie poznajamia kraj z jego stanem. I rząd austriacki nakoniec po 12 latach się ocknął i spostregłszy, że od tego czasu nowo zaprowadzone prawa by może wpłynęły na nowe ugrupowanie ludności państwa a taki przedział znaczny czasu robi nowy spis ludności niezbędnym, jeżeli nauka ma zachować jeszcze jakiekolwiek pojęcie o ruchu ludności w Austrii, nakazał w końcu 1869 nowy spis ludności w całej monarchii, a tak przypadkowo dokonany został i w Galicji, dotąd przecie o ogłoszeniu ogólniejszych jego rezultatów nie słychoć. Zapewne nakazanie tego spisu skłoniło dra Józefa Kleczyńskiego do napisania i ogłoszenia w Ekonomistcie zeszłorocznym gruntownej rozprawy „Spisy ludności“. Począwszy od jasnego skreślenia celu i korzyści spisów, zbliwszy w tym względzie panujące uprzedzenia, jakoby one do celów rekrutacyjnych i podatkowych służyć miały, zastanawia się autor nad przedmiotem spisów, którym naturalnie jest poznanie ludności. Względem, pod którymi to poznanie następuje, wymienia autor następujące: terytorjalny, rodzinny, religijny, wieku i płci, zatrudnienia czyli powołania; ten ostatni względ uważa autor za najważniejszy i słusznie, gdyż stosunki socjalne różnych klas ludności są najlepszą oznaką dobrobytu, stanu politycznego i moralnego kraju. Prócz tego spisy ludności winny określić następujące stosunki: stan ludności, przynależność do miejsca spisu lub nie, a nawet obywatelstwo, kwalifikacje polityczne mieszkańców. Naturalnym wynikiem względu na powołanie jest dokładne zbieranie za pomocą spisu: ilości wojska, liczby uczniów i profesorów, zakonników, chorych w szpitalach będących, więźniów. Tu czyni autor błąd, powyższe dane jako osobną rubrykę spisów uważając. Nakoniec przy spisach ludności zwykle starają się zliczać zwierzęta domowe. Ten cały przedmiot spisów, któryśmy tu po bieżnie podali, autor w swej pracy dokładnie rozbióra i określa jego znaczenie. Drugi rozdział poświęca autor ludności spisowej a mianowicie kwestyi, czy ludność obecna czy też ludność stale zamieszkała spsom podana być winna.

Obadwa te systemy mają swoje za i przeciw. Słusznie też autor powiada: zapatrując się na spisy ze stanowiska wielkich interesów państwowych, trzeba przyznać pierwszeństwo spisowaniu ludności obecnej; natomiast dla wykazów miejscowych lepiej odpowiada system liczenia ludności stale zamieszkałej. Faktycznie dokonywane spisy zazwyczaj spisują ludność obecną, w osobną rubrykę tylko zbierając stałych mieszkańców. I ta kwestya ze wszystkich stron tak dokładnie jest rozebrana w rozprawie, że nie mamy dosyć wyrazów na pochwałę autora. Dalszy ciąg rozprawy zastanawia się nad administracją spisów, tu wykazana jest potrzeba z góry oznaczonej metody, którejby się wykonywające organy ślepo pilnowały, jako też wczesne porobienie przygotowań do spisu w gminach, aby te w chwili oznaczonej na żadną zwłokę nie trafiały, gdyż tylko jednoczesność spisu w całym kraju może go dokładnym uczynić. W tym rozdziale ośmielamy się autorowi wytknąć jeden brak, a mianowicie brak wskazania i określenia obowiązków obywateli, aby organom spisowym dokładność i jednoczesność umożliwić. Mówiąc nakoniec o technice spisowej, autor zwraca uwagę, że ta się składa z dwóch różnych części: kart wpisowych i wykazów. W pierwszej figuruje każdy mieszkaniec jako jednostka, w drugiej już jako część ogólniejszej cyfry. Wykazy szczegółowe powinna tworzyć każda jednostka administracyjna w miejscach. Dalej przechodzą one do opracowania władz większych obwodów ludnościowych lub terytorjalnych. To jasne i dokładne przedstawienie celu korzyści a dalej administracji i techniki spisów ludności bardzo właściwe jest u nas, gdzie jeszcze wiele uprzedzeń przeciwko spisom panuje, a iżby te dokładnie robitone były, własny interes nam nakazuje. Dla tego też nie możemy jak tylko pochwalić Ekonomistę za zamieszczenie tej gruntownej pracy i wezwać go, aby zachęcił autora, jak się zdaje dobrze z przedmiotem obeznanego do dalszych przyczynków na tym polu, tak u nas mało znanym i zaniedbanym.

Jak artykuł dra Kleczyńskiego na polu teorii statystyki dokładnym obrobieniem jednego z jej działów i zaznajomieniem z nią polskiej publiczności na wszelką pochwałę zasługuje, tak rozprawa p. Mieczysława Marasé: Pierwsze badanie statystyczne o stanie zbiorów w Galicji Wschodniej, także w Ekonomistcie zeszłorocznym ogłoszona, jako praca

gruntowna na polu statystyki różniczej krajowej, również na wszelkie uznanie zasługuje i bodaj pierwszym jest utworem tego rodzaju w języku naszym, jaki widzimy. Od niedawna istniejącej w Austrii ministerium rolnictwa udziela subwencji Towarzystwom rolniczym krajowym na różne cele a między innemi na statystykę różniczą. Przy pomocy tej subwencji Towarzystwo gospodarze lwowskie zajęło się zebraniem danych co do zbiorów w Galicji Wschodniej w r. 1869, a wynikiem tych prac jest rozprawa niniejsza. Opisawszy różne trudności, na jakie zebranie danych i ich ugrupowanie przez komisję statystyczną Towarzystwa gospodarczego lwowskiego napotykało, podaje autor wreszcie podział na strefy, który służył za podstawę do zebrania danych o zbiorach Galicji Wschodniej: Przed udzieleniem tego podziału, jaki ostatecznie za podstawę obliczeń służył, podaje autor podział Galicji Wschodniej na strefy naturalne różnicze. Zdaje się przecie, że te 11 terytorjalnych podziałów, nie dały się zastosować przy obliczeniach i w końcu komisja za podstawę przyjęła następujący podział:

1) Wyżyny ciągnące się powyżej Lwowa w kształcie półkola z jednej strony ku granicy Królestwa, z drugiej ku Wołyniu, zawierają w sobie części dawnych obwodów Żółkiewskiego, Lwowskiego i Złoczowskiego. Do tej strefy należy także sam Lwów i jego okolica.

2) Doliny nad Bugiem i Peltwią obejmują część obwodów: Żółkiewskiego i Złoczowskiego.

3) Podole składa się z całych obwodów Tarnopolskiego i Czortkowskiego, tudzież z południowo-wschodniej części obwodu Brzeżańskiego i z północnych części Stanisławowskiego i Kołomyjskiego.

4) Doliny nad Dniestrem i Sanem ciągną się wzdłuż tych rzek. Rozległa ta strefa rozciąga się od Kolomyi aż do Jarosława.

5) Strefa podgórska i strefa gór stanowi długi pas od granicy Galicji Zachodniej aż do Bukowiny, tu należą cały prawie obwód Sanocki i południowe części Samborskiego, Stryjskiego, Stanisławowskiego i Kołomyjskiego.

Założać trzeba, że autor zamiast dzielenia między strefy w ten sposób nieistniejących już dziś obwodów, nie wymienił po prostu powiatów, każda strefa składających.

Badanie o stanie zbiorów przeszłorocznych pozwala wnikać (mówi autor) w sposoby prowadzenia gospodarstw używanych w Galicji Wschodniej, gdyż tablice służące za podstawę do obliczenia ilości zbiorów, zamieszczają w sobie rubryki względem ilości morgów obracanych w każdej gminie typowej pod uprawę główniejszych gatunków zboża. Z tablic tych podaje autor cyfry odnoszące się do powiatów uważanych za typy z stref przedtem podanych.

W czterech tablicach, jakie następują, spotykamy te nader ciekawe cyfry: mianowicie co do rozległości w morgach poświęconej na uprawę każdego pojedynczo gatunku zboża w wielkiej i małej własności, jak na odwrót w procentach uprawianej powierzchni ile pod jaki gatunek zboża gdzie wypada.

Z porównania tablic okazuje się: że własność większa poświęca daleko więcej przestrzeni od mniejszej uprawie pszenicy i kartofli, to jest tych właśnie ziemio-płodów, które wymagają staranniejszej uprawy i lepszego nawieźienia. Natomiast we własnościach mniejszych przeważa uprawa żyta, owsa i jęczmienia. Fakt ten świadczy o wyższej kulturze i lepszym zagospodarowaniu większej własności. Na korzyść tej ostatniej (powiada autor) przemawia także dosyć rozpowszechniona uprawa koniowin i rzepaku, które wyjątkowo tylko na własnościach mniejszych spotkać można. Tej ostatniej uwagi wyciągnąć z tablic nie mogliśmy, gdyż w rubrykach na głównejsze gatunki ziemio-płodów, a raczej na ziarna i kartofle, zawierają one tylko ogólną rubrykę: uprawa w innych gatunków, do której trzeba tu zauważyć i uogórem leżące pola należą. Niech nam wybaczy komisja układająca tablice — ale jest to nonsens, bo tym sposobem najzupełniejszą dla gospodarstwa rośliny pastewne w rumel zaliczone są do najmniej pożytecznego ugoru (nie mówię o gospodarstwach racjonalnych) zład trudno, pod tym względem przynajmniej, mieć jakiegokolwiek pojęcie o trybie gospodarstwa.

Dalej podaje autor w czterech tablicach: ilości wyprodukowanych z roku 1869 różnych gatunków zboża, również z podziałem na wielką i mniejszą własność w ogóle i w procentach ogólnego zbioru... Nad niemi tę uwagę zrobić sobie pozwolimy: że urodzaj strefy Podola, oświeconego z urodzajności, był stosunkowo mierny — a szczególnie w włościan, co autor tłumaczy niedbałością uprawy tamtejszego ludu, rachującego na siłę ziemi.

W obec małej ilości materiału i jego niedostateczności musimy przyznać autorowi znakomitą pracę w obrobieniu i rozbiore, jako też w konkluzjach, które następująco zdanie streszcza doskonale: Statystyka na stanowisku, które dzisiaj zajmuje, jest fizjologią społeczeństwa, a w kraju jak nasz, który pod względem ekonomicznym znajduje się jeszcze w epoce przejściowej, w którym stosunki produkcyi nie są ustalone i którego rozwój materialny walczyć musi ciągle z przeszkodami, jakie mu brak kapitałów, wpływy polityczne i nieporadny charakter mieszkańców stawiają, statystyka jest zarazem jego patologią, to jest nauką wykrywającą wszystkie choroby moralne i podającą środki zaradcze.

W Zachodniej Galicji podobne badanie robił o ile wiemy zasłużony nasz uczyony p. Karol Langie, czemu rezultata dotąd drukiem nie ogłoszone?

Pomijając dla braku miejsca rozbiór innych drobnych artykułów, powiemy tylko, iż obok Ekonomisty, jako dodatek tygodniowy wychodzi pismo Merkury. W założeniu te dwie publikacje dopełniać się mają i podczas, gdy pierwsze teoretyczno i naukowo przedmiot ma obrabiać, drugie poświęcone jest życiu ekonomicznemu Kongresów i Europy.

W obecnym przecie warunkach, gdzie nie tylko skąpy dochód z prenumeraty, lecz i udzielana Ekonomistcie przez ludzi dobrej woli zapomoga na utrzymanie obu pism wystarczyć nie może, szczerze radzimy redakcyi tego pisma jak i jego protektorom, aby zwinęli Merkurego, dobrze redagowanego tygodnia finansowy odstąpili któremu pismu codziennemu — a rozwinałszy ramy Ekonomisty i do kwestyi bieżących, a przedewszystkiem do wszystkich prowincji polskich, wydawali go regularnie w wszystkich miesięcznych — nie tak niedbale jak dotąd w kwartalnych i po czasie, a Ekonomista siłami całego kraju wspierany nie tylko się utrzyma, lecz zrobi się ogniskiem nader pożądanym życia ekonomicznego i wiedzy ekonomiczno-statystycznej całego narodu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE

* Poznań, 29 marca. Onegdaj odbył się w tutejszej miejskiej szkole realnej uśny egzamin dojrzałości abiturientów pod przewodnictwem tajnego radcy rencyjnego i szkolnego doktora Mehrga. Sześciu abiturientów, którzy się do popisu złożyli, zgłosiło, a z których dwóch dla bardzo dobrych prac

piśmiennych od egzaminu uśnego uwolniono, otrzymało dyploma dojrzałości, a mianowicie jeden z dyplomem „celnie walniącym“. Dyrektor zakładu, pan doktor Brenneke, nie obecnym na popisie, gdyż, będąc już od kilku miesięcy ciężko chorym, zapadł od kilkukrotność na zdrowiu. — Dla b. byłby się także egzamin przy protekcyjach gimnazjum w Krotoszynie. Zgłoszono się dwóch uczniów do egzaminu i otrzymali świadectwa dojrzałości. W ciągu roku szkolnego, w ciągu sierpnia, złożyło już czterech abiturientów popis dojrzałości, tak że w ogóle przez cały rok szkolny wyszło z tegoż zakładu sześciu uczniów z świadectwem dojrzałości. Korzystając z tegoż, że w tamtejszym gimnazjum, iżby podnieść było, żeby liczba uczniów w tamtejszym gimnazjum zwiększyła, i dodaje: „Gimnazjum w Śremie, później otworzone, liczy 380 uczniów, podczas kielu do tutejszego uczszcza tylko 235 uczniów“. Przyczyną tego, zdaniem naszym, leko szukać nie należy. W Krotoszynie gimnazjum protestanckie jest niepotrzebne, gdyż okolica jest przeważnie katolicką, gdyby tam założono gimnazjum katolickie z polskim językiem wykładowym w niższych klasach, lub też przynajmniej dla uczniów Polaków osobne klasy równoległe, wtedy bezwątpienia liczba uczniów w krótkim czasieby się podwoiła.

* Jak się dowiadujemy, p. J. Narzyski, autor nowozonego na konkursie dramatu: „Epidemia“, który w niedługim czasie na scenie naszej ujrzymy, napisał świeżą komedję: „Pan prezydent miasta w kłopotach“. Charakter tej komedji jest całkiem inny jak „Epidemii“, odwróty zupełnie, śli tak powiedzieć można. Jest to wesoła komedja z uderzeniem satyry. Przedstawioną być ma na teatrze krakowskim w pierwszym w drugim święto wielkanocne. Oprócz tego ukazują się wkrótce w Tygodniku Wielkopolskim, który autor nabył.

* Przy powtórnym wyborach posła do parlamentu niemieckiego w obwodzie wyborczym szubiński-wyrzyskim, w dniu 27 b. m., otrzymał w mieście Krynin hrabia L. Skórzewski 164 głosy, kandydat niemiecki 93; w Żninie hr. Skórzewski 235 głosów a kandydat niemiecki, pan Bethmann-Hollweg z Ranowa, 80 głosów. Przy przeszłych wyborach w Żninie padło na hrabiego Skórzewskiego 231 głosów, na p. Saengera 86.

* Na wczorajszym walnym zebraniu Towarzystwa Przemysłowego po odczytaniu sprawozdań kwartalnych sekretarza i kasjera zatwierdzono uchwałę, mocą której obydwa Towarzystwa poznańskie przemysłowe czają się w jedno.

Odłąd członkowie byłego Towarzystwa Młodych Przemysłowców w liczbie 69 stali się od r. a członkami Towarzystwa Przemysłowego i mają prawo być w lokalach, zabierać głos i zebrać się na posiedzenia itd.

Po Wielkiej Nocy ma się odbyć uroczysty obchód polowania. — Obradowano też nad „Przytulimkiem“ Towarzystwa Przemysłowego. Za pośrednictwem kursora składają się będą dary, mogą być takowe i w redakcyi Dziennika, jak to dotychczas, składane. Przez badanie przytoczonej została na nowo członków pp. A. Nowakowski, J. St. Dittler, doktor Gąsiorowski, Wojciech Okoniewicz, Teodor Zychalski, doktor J. Rejowski, Rajnold Krüger i dr. J. C. C. zebrało w ogólnie, ustanowiono, że na pogadankę ma się brać komisy, których dawała inicjatywę do z.b.w. W. i działania tej komisji potwierdzać będzie dyrekcyja. Wnoszą też o ustanowienie gospodarzy dziennych w lokalach towarzyszących ale wniosek ten przyjęto tylko w zasadzie i na wypadek gdy na ochotnika gospodarze dzienni się zgłaszali. Narzędzie zwal się też głos przytłumiający, że miały być lekkie modyfikacje, a nie ma ich dotąd. Objawiono to, że zanim cniowie przejdą do modelowania, muszą się nauczyć jako to rysować.

* Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następującej wiadomości:

W sobotę dnia 1 kwietnia odbędzie się o piątą wieczorem walne zebranie Komitetu teatralnego. Porządek dziennej będzie następujący: I. Sprawozdanie kwartalne komisji wykonawczej. II. Wnioski komisji: 1. O zwolnienie pierwszego walnego zebrania akcyonaryuszów celem ukonstytuowania Spółdzielni. 2. Przedstawienie planu sytuacyjnego i decyzyi, czy konkursa plan i kosztorys teatru ogłosić zaraz, czy też pozostawić Spółdzielni. 3. Ułożenie porządku dziennego na walne zebranie akcyonaryuszów. III. Wnioski członków komitetu.

* Jutro w Towarzystwie Przemysłowym poddanką o Związku Spółek zarobkowych polskich, przedwodnicą jej dr. Szymański.

Staraniem Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu wyszedł co tylko Rocznik Towarzystwa Przemysłowego. W nim po przemowie miłośni się obszerna praca: O Towarzystwach Przemysłowych napisana przez dra Władysława Żelińskiego, w której autor z wielką jasnością określa znaczenie i cel Towarzystwa Przemysłowego, podaje zarząd nader trafne rady i środki do rozwinięcia takowych. Środki te dzieli autor na dwie kategorie: na kształtujące i obyczajowe. Do pierwszych zalicza Szkółki niedzielne i wieczorne, pogadanki, na którychby toczyła się ustna rozprawa nad jakimkolwiek przedmiotem społecznym, przemysłowym, handlowym lub naukowym, prelekcje, czytelnice, śpiew i gimnastyka.

Do kategorii drugiej zalicza a nowy autor: ustawodawstwo, opinię i zabawy. Wszystkie one razem służą podniesieniu moralnego członków towarzystwa. Cała ta rozprawa, mieszcząca, powtarzamy, bardzo zbawienne rady i wskazówki, posłużyć mogąc do rozwoju towarzystwa i ich moralnego i naukowego podniesienia, napisana jest dostępnie, jasno i treściwie i dla tego możemy ją zalecić każdemu przemysłowcowi, pilnego odczytania, pewni że niewątpliwą z niej korzyść odnieć musi.

Za rozprawą tą idą wiadomości o Towarzystwach Przemysłowych w Poznaniu, Kurniku i Białym, Buku, Pleszewie, Berlinie, Dreźnie. Z nich dowiadujemy się o ich działalności powyższych towarzystw oraz ich zasobach. Zauważamy jednak przychodzić, że z dość licznych towarzystw, których zaledwie kilka nadesłało wiadomości o sobie; bez cichy dane statystyczne nie będą zebrane, a bez nich wiarę ruch naprzód niepodobny. Mamy jednak nadzieję, że na przyszłość Noworocznik więcej nam poda wiadomości o innych towarzystwach, bo pragnąc należy, by przedsięwzięcie to, tak żyteczne i tak pięknie rozpoczęte, na jednym tym okazy się skończyło się.

Konieczą Noworocznik ten anons naszych przemysłowców Dziecko to kosztuje 2 1/2 gr.

* Obraz p. J. Matejki „Unja“ znajduje się już w Lwowie na wystawie. Przez czas obłędny Paryża był on w telu Lambert i wcale żadnego uszkodzenia nie doznał (Kra).

* Z Babimostu donoszą nam, że radca rencyjny pan Eriger nie przyjął mandatu z obwodu międzyobwodowego szamotulsko-obornickiego. Niemcy konserwatyści postawili dyktando księcia na Raciborzu, liberały zaś pana Kiepert z Rieufelde. Naszym kandydatem pozostaje p. Stefan hr. Kwieciński.

* Dowiadujemy się, iż w Paryżu zakończył życie nasz zaszczytnie w literaturze Leonard Chodźko; pozostały po nim obszerne zbiory naukowe.

* Trzeci poznański pęk piechoty numer 53, przed wojną stał załogą w Głogowie i Wschowie, ma być przeniesiony do Poznania.

* Na fundusz konkursowy za najlepszy utwór dramatyczny otrzymałmiś on p. Wiktora H. I tal.; p. W. 20 gr. razem złożono 5 tal. 2 gr. 6 fen.

* Na redning biednego organisty otrzymałmiś on p. A. S. I tal.; W. H. G. z T. 2 tal.; razem złożono 13 tal. 10 gr.

* Od Towarzystwa Literacko-Rolniczego składu ków Polaków w Proszkowie otrzymujemy następujące sprawozdanie.

I. Liczba członków czynnych wynosiła 22, honorowych 25.

II. Towarzystwo podzieliło się na 3 sekcye.

a) do sekcji ogólnej zapisało się 13

b) „o uprawy roli „ 5

c) „o chowu bydła „ 5

III. Posiedzeń odbyło się VII.

IV. Rozprawy czytane na posiedzeniach następujące:

a) „Czy lepiej ślać żyto na wierzch lub pod kielb“.

Odczytał pan Hildt, krytykował p. Wawrowski.

b) „Przyczyny upadku u nas hodowli świń, i jakie zaradcze środki ku temu.“

Odczytał p. Kolski, krytykował pan Laidler.

c) „Krótki rzut oka na główne warunki przy chowu owiec na węg.“

Odczytał pan Jaeger, krytykował pan Wawrowski.

d) „Czy liście buraczane są paszą dla bydła godną leczenia?“

Odczytał p. Reńszewski, krytykował Fuginiński.

V. Następujące pytania treści różniczej były rozstrzygnięte na które odośnie sekcye odpowiadały:

a) Czemu przypisać należy tegoroczny nieurodzaj mianików a raczej małą mięsistość takowych, z tem związek zaraza i gnicie łętów?

b) Jaki jest siew zboża najszerszy?

Dodatek.

c) Czy nawóz potażowy niszczy mech i jakim sposobem — jak działa na trawę a jak na zboża?

VI. Towarzystwo otrzymało następujące czasopisma:

- 1) Ziemiańska, 2) Rólnika lwowskiego (do stycznia włącznie).
- b) za opłatą:
- 1) Przegląd polski, 2) Dziennik Poznański, 3) Gazeta Toruńska, 4) Tygodnik ilustrowany, 5) Sobótka, 6) Tydzień, 7) Kraj, 8) Przewodnik ekonomiczny, 9) Poradnik gospodarczy, 10) Przyjaciel ludu.

VII. Towarzystwo zakupiło do księgozbioru:

- a) Jahrbuch der Landwirtschaft dr. Schumachera (z ostatniego roku).
- b) Rindviehzucht Fuerstenberga i Phodogo (brakujące zeszyty).

VIII. Towarzystwo w darze otrzymało:

- a) od członka swego honorowego p. Szybalskiego dyr. szkoły rolniczej w Czernowie dzieło pod tytułem: „Wiedza zastawiona do rolnictwa i fizjologii.“ Justa za Liebga (pierwsze dwa zeszyty świeżo z druku prasy wyszły). Od b. członka czynnego p. Rajskiego „Dzieje porobów Polski“ H. Schmidta.
- b) Od członków czynnych pp. Jaegera, Kurta, Wieskiego, Kretkowskiego i Walewskiego rozmaite treści dzieła.

Wybrano na czas letniego półroczia z następujących członków złożoną:

Z. Rościński prezesem, K. Fugiński sekretarzem i L. Z. Rościński bibliotekarzem.

W Prószkowie, 16 marca 1871 r.
Zygmunt Rościński, K. Fugiński, sekretarz.

J. Jaeger, bibliotekarz.

— * Jerzy Godfrid Gerlinsz, zmarły w tych dniach w Heidelbergu historyk niemiecki, urodził się 20 maja 1805 r. w Darmstadzie. Oddawał się początkowo kupiectwu, lecz już wkrótce studiował literaturę i historię, a następnie zajął się badaniem literatury i historii. Niezadowolony z kierunku filozoficznego i naukowego w niemieckim piśmiennictwie starał się wypełnić szczepkę, jaka powstała w zasobie jego wiedzy w skutek przewrótów studiów gimnazjalnych. Żelazna pilność dokazała tego, że już w 21 roku życia był dostatecznie przysposobionym do korzystania z wykładów uniwersyteckich. Początkowo w Glessen a od roku 17-7 w Heidelbergu poświęcał się studiom filozoficznym, niedługo wszakże wykładz. Schlossem pozyskał go wykładem z historii. W roku 1835 otrzymał nadzwyczajną profesurę a w następnym katedrę historii i literatury w Getyndze. Pożalony tej posady, udał się 1848 do Włoch a z tamtąd do Heidelbergu, gdzie dostał katedrę uniwersytecką i gdzie odradził literaturę niemiecką cennymi nadzwyczajnymi. Nasamprzód dał się poznać na polu badań historycznych a niebawem zwrócił się na pole literatury, wydał jedno z najcenniejszych dzieł swoich pod tytułem: „Geschichte der poetischen Nationalliteratur der Deutschen.“ Jakkolwiek styl jego niemierny, odstrasza od czytania dzieła jego, to przecież głębokość sądu i najdalsze jego mianowicie literacko-historycznym nadzwyczajnie wartości. Jego dzieło pod tytułem „Ueber den Goethischen Briefwechsel“ — porównało na zawsze wzorem historyczno-literackiej krytyki. W r. 1846 występuje G. po raz pierwszy na arenie politycznej, wydając dzieło pod tytułem: „Die Mission der Deutschkatoliken.“ W celu propagowania idei, których był gorącym zwolennikiem, idei systemu konstytucyjno-reprezentacyjnego i ściślejszego skupienia związku, założył dziennik pod tyt. Deutsche Zeitung. W r. 1848 wybrany do frankfurckiego zgromadzenia narodowego zajął miejsce na prawym centrum, w partii Gernera. Nie odniósł się tutaj jako mówca, ale popierał sprawę stronnictwa w dzienniku swym. Otró, jak wzięły sprawy frankfurckie, nie był po jego myśli przewrót na nim złożył i zniwolił go do wystąpienia z parlamentu 1848 roku. Odbiwszy większą podłość, po zają się znowu za powrotem znowu sprawami publicznymi i w dzienniku swym roztrząsał niemierną energią kwestię prawodawstwa. G. i wtedy rezultat nie odpowiadał jego oczekiwaniom, usunął się zupełnie z widowni politycznej i oddał się całkowicie studiom literackim, których owocem było dzieło wysoce wartości i estetyczno-krytycznym o Szekspirze. Ale nie długo, pozwolono mu z żywym miłotkiem w r. 1853 wydać dzieło pod tytułem: „Einleitung in die Geschichte des 19. Jahrhunderts.“ zapłacił się w niemieckim szereg procesów prawnych, których ostatnim rezultatem było pozwolenie go profesury. Oddał już prywatnie w Heidelbergu i wydał kilka nowych dzieł, pomiędzy którymi odnacza się mianowicie „Geschichte des 19. Jahrhunderts seit den Wiener Verträgen.“ Gervinus ma i na polu muzyki wielką zasługę. On to bowiem przyczynił się do spopularzowania w Niemczech kompozytorów Haendla, on to dał początek do zawiązania towarzystwa Haendla. Nakoniec jak prawem zasady miał ten kierował się w swym życiu, niebaż pisać, że G. należał do owych małej liczby uczonych, niemieckich, którzy się świadczą przeciwko aneksji Alzacji i Lotaryngii.

— * Nekrologia. Zmarli w ostatnich tygodniach: Michałina Krakowska, w Poznaniu. — Józef Szumiński, w Poznaniu. — Tekla z Lukomskich Pawłowska, lat 83, w Zajeźdzu. — Marya Andrzejewska, w Poznaniu. — Mikołaj Wysocki, żołnierz polski z roku 1831, w Międzyzdrojach. — Adla Swoboda-Kaisertrun w Poznaniu. — Kamila z Ignatowicz-Kaczowska, w Poznaniu. — Stanisław Świątacki, w Poznaniu. — Anastazy z Wostochskich Krzywdzińska, w Poznaniu. — Jakób Szturmński, w Chablinie pod Powidnem. — Magdalena z Kobylskich Berendt, w Wągrowie. — Wanda Salomea z Stępców Wiśniewska, w Krotoszynie. — Józef Górski, nauczyciel w Mogilnie. — Feliks Borzecki, żołnierz z roku 1831, w Kłonowie, lat 65. — Mikołaj Franciszek Górski, dyrektor kancelarii i sekretarz sądu powiatowego w Łobzowie, lat 68. — Ksiądz Franciszek Stefanowicz biskup Suffragan Poznański w Poznaniu, lat 70. — Fr. Gałęzowski w Poznaniu. — W Kłonowie: Feliks Bożęński, żołnierz b. wojsk polskich z roku 1831, lat 65. — Wład. Balcer w Ostrowie. — W Warszawie: Mateusz Walkiewicz, lat 65; Maryanna Mizia, lat 43; Antonia Zalewicz, lat 68; Kazimierz Buraczkowski, lat 41; Eleonora z Misiewiczów Kaniżowska, żona obywatela, lat 29; Wincenty Piotrowski, urzędnik pocztowy, lat 34; Krzysztof Budkiewicz, majster ślusarski, lat 75; Marya Neuman, dentystka; Karol Engelke, emeryt, lat 72; Maryanna z Szybkowskich Miller, wdowa, lat 195; Eleonora Nalewska, lat 54; Józef Lewinsohn, nauczyciel prywatny języka hebrajskiego; Wincenty Zabolocki, b. oficer b. wojsk polskich, lat 87; Ignacy Manugiewicz, b. oficer wojsk polskich, następnie obywatel ziemski, lat 89; Kamila ze Złotnickich Turczyńnicowa, artystka baletu teatrów warszawskich, lat 25; Feliks Pęczalski, dyplomowany podpułkownik, lat 44; Julia Frankowska, córka obywatela ziemskiego, lat 22; Józef Komodziński, obywatel Warszawy, lat 66; Edward Pajewski, emeryt, lat 56; Adam Suchiński, majster biadokorniczy, lat 56; Roman Wedrychowski, były radca sądu gubernialnego lubelskiego, lat 67; Mateusz Juszczyk, lat 51; Józef Melerowicz, lat 49; Maryanna z Grózińskich Katuska, lat 46; Leon Weichmann, sekretarz dróg żelaznych, lat 31; Róża Knapieńska, lat 70; Paulina z Szepielowskich Wygnowska, wdowa po obywatelu ziemskim, byłego pułkownika okręgu brzeskiego, lat 38; Karol Fabisz, byłym podprokurator przy sądzie apelacyjnym królestwa, lat 43; Kazimierz z Wołowski Kozicka, wdowa, emerytka, lat 71; Aleksander Miernowski, student 4 kursu wydziału filozoficzno-matematycznego, lat 23; Teofil z Raczynskich Ostrowska, żona ziemianina, lat 42; Adolf Karłowicz, obywatel ziemski, lat 38; Karolina z Rętown Semełowa, lat 88; Józef Roszczewski, majster brzoźniczy, lat 84; Ewa z Ochocińskich Schultz, lat 71; Jan Kadec, obywatel i właściciel cukrowni; Joanna Zwiłowska, panna, lat 26; Jadwiga z Kalksteinów hrabina Brunska, lat 46; Marya Studencka, panna, lat 21; Wincenty Złomkowski, b. obywatel ziemski, lat 90; Maksymilian Morzycki, obywatel ziemski, b. oficer b. wojsk polskich; Tekla z Dobrowolskich Słupkowska, obywatelka m. Warszawy, lat 47; Walery Okoński, lat 18; Aleksander Dykmański, lat 56; Zuzanna z Weidenbawów Sneider, obywatelka, lat 75; Aniela Zaczanowska, lat 19; Wacław Buszek, majster rymarski, lat 65; Marya Wojciszewska, lat 39; Feliks Lewiński, b. urzędnik; Aniela Gorajska, lat 80; Sołerya Pomian Zubiński; August Reich, b. kupiec i obywatel a ostatnio urzędnik magistratu m. Warszawy, lat 71; Ksiądz Fulgenty Nowaczewski, administrator kościoła parafialnego (dycezyja poznańska); Mikołaj Gąsienica, nauczyciel, lat 43; Florentyna z Sulistrowskich Olczewska, wdowa, lat 73; Ksiądz Ludwik Kaczowski, wikary parafii Panny Maryi, lat 35. — Ksiądz Aleksander Szuszkowski, prob. parafii Wilezy, w dycezyi kaliskiej. — Ksiądz Antoni Wochelski, proboszcz parafii Winnica, w dycezyi płockiej. — W Piotrkowie: Józefa Stracyńska, lat 48; Teodor Linda, emeryt; Henryk Skalski, urzędnik pocztowy,

lat 33. — W Kielcach: Katarzyna z Pińskich Moszyńska, wdowa po obywatelu z gubernii wołyńskiej, lat 68; Ksiądz Maciej Fiolek, proboszcz parafii Krzyżanowa (powiat pińczowski), lat 72; Rafał Drozdowski, emeryt, lat 78; Wincenty Milewski. W Kaliszu: Emilia z Giełkowskich Biernawska, żona właściciela dóbr koźmickich, lat 51; Zygmunt Wojciechowski, lat 34. — W Nowym Dworze: Witold Giełkowski, właściciel ziemski w Kaliszkim. — W Radomiu: Anna z Lindów Brandt, lat 50. — W Gronowie (powiat sieradzki): Józef Zaremba, obywatel ziemski, lat 60. — W Białe Podlaskie: Emanuel Michałowski, emeryt. — W Dobrach Romanowskich (na Wołyniu): Henryk hrabia Iliński, marszałek gubernialny. W Rozpalcu: Brygida z Piotrowskich Tuszcowska, lat 85. — W Brzezin (powiat radziejski): Alojzy Sapiński, b. obywatel ziemski, lat 66. — W własnej majątności Józef Szczepanowski, radca ziemstwa w Kielcach. — W Lwowie: Karol Rzepecki, student, lat 16; Weronika Rester, wdowa po urzędniku, lat 87; Hubert Zardecki, były obywatel, lat 70; Anna Seferhans, artystka, lat 21; Karol Willig, pensjonowany rachmistrz izby obchodowej, lat 75; Anna Kamińska, właścicielka domu, lat 56; Leon Szepietcki, ur. z hr. Stadnickiej, lat 18. — W Krakowie: Kamil Werner, asystent przy katedrze anatomii patologicznej w tmeicznej wsze hucy. — W Lille: Piotr Szumirto, konduktor dróg i mostów, lat 60. W Petersburgu: Władysław Weigel.

— * Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 30 marca. Wiryne mecenasia, w kalendarzu słowiańskim Dobromyri. Wschód słońca o godzinie 5 minut 43, zachód o godzinie 6 minut 28.

Dnia 30 marca 1475 pożar Krakowa. — 1428 traktat pokoju z Węgrami w Keszmarcu. — 1657 Szwedzi wywają Rakę czego d. złożenia holdu. — 1675 sform elekcyn. — 1831 powstanie w Szawlach. — 1848 uformowanie i wyjazd z Paryża legjonu polskiego.

(m) Śrem, 20 marca. (Powrót landwerzystów z Francji. — Ich przyjęcie. — Wybór członków rady miejskiej. — Ukonstytuowanie się rady. — W środę dnia 15 b. m. wrócił z Francji nowowiejski batalion landwery do Śremu, gdzie przemoc wai, by nazajutrz udać się do Nowego Miasta, gdzie odd odd b. m. i rzeczy wojskowe. Powrót zaś śremskiego batalionu landwery zapowiadany był na piątek dnia 17 b. m. Celem odpowiedniego przyjęcia powracających z teatru wojny bojowników zawiązał się osobny komitet, złożony z członków magi-tratu i naczelników różnych dykasterii rządowych. Komitet ten ze rał około 250 tal. na opędzenie kosztów przyjęcia. I tak towarzystwo kon w wspieraniu inwalidów pod imieniem Wiktorii dało na ten cel 100 tal., tutejsze miasto, lubo poddałami powi-towa-komunalne do przesyłu obciążone, ofiarowało również 100 tal., i towarzystwo pań kon w wspieraniu rannych żołnierzy dało około 50 tal. Po godzinie 2 z południa przywitała została powracająca landwera śremska przy kawiarz, i położonej w odległości ćwierć mili od miasta nad żwirkową śremsko-kempiną, przez członków komitetu i straż ognia, która wyszła w towarzystwie sprowadzonej muzyki naprzeciw powracającym żołnierzom. Tutaj zatrzymała się landwera około dwóch godzin, będąc częstowaną piwem, wódką i przekąską. Do miasta, przystrojonego na ulicy, którzy marsz wojskowy przypadał, w girlandy i wieńce ścieżce, tudzież bramy tryumfalne, weszła około godziny 5 i stępnia na Rynek, gdzie szeregownicy po przywitanu przez władze dostali bilety lokwaterunkowe. Przyjęcie to zakończyło się epizodem komijnym. Bo jeden z tutejszych polskich obywateli miejskich, nieupoważniony przez nikogo, wyjechał przed front wojska, ustawionego na Rynek, i zaczął mić przewozić do niego, zaginioną w końcu otrzymanymi rozkazami landwerzystów. Dla ośrodku batalionu dano wieczorem obiad na sali w oberży Kądzidowskiego. Landwerzystów nazajutro po odebraniu broni i rzeczy wojskowych puszczono do domu. Pełno też na nich czekało już żon, matek, dzieci, krewnych i przyjaciół, którzy ich ze sobą zabrali. Oba bataliony tak nowowiejski, jak śremski miły udział w obciążeniu i zdobyciu Metz, Thionville i Longwy, w których to miastach forticznych w ostatnim czasie stały też zalogą. Po takich trudach wojennych wyglądali żołnierze stosunkowo bardzo dobrze. Oba bataliony poniosły straty dość znaczne; bo miały prawie trzecią część poległych lub rannych. W skład tych batalionów wchodziły także Saksończy i Brandenburczy, mianowicie z Berlina. Po oddaniu broni udali się ci ostatni z powrtem do miejsc swych rodzinnych.

Na dniu 16 z. m. z rana o godzinie 9 do 1 odbył się w sali magistratu wybór czterech członków rady miejskiej w miejsce występujących reprezentantów, kupca A. Heptera z pierwszego oddziału, piekarską Juliusza Bolina i kupca S. Goltmanna z drugiego oddziału i dra Powidzkiego z trzeciego oddziału.

Przeważną większość głosów odnośnie w trzecim oddziale profesora dra Szenia, w drugim oddziale dra Powidzkiego i kupca Goltmanna. W pierwszym oddziale kupcy E. Neustadt i Benjamin Fry mieli równość głosów. Stosownie tedy do ordynacji miejskiej nastąpił w kilka dni później powtórny wybór w pierwszym oddziale, skutkiem którego kupiec Benjamin Fry pozyskał większość głosów. Obecnie składa się: przeto rada miejska z 9-ciu członków następujących: 1) Bogackiego, właściciela browaru; 2) kupca Florjana Majera; 3) dra Powidzkiego; 4) Szwarskiego, właściciela folwarku; 5) profesora dra Szenia; 6) kupca Benjamin Fry; 7) kupca Goltmanna; 8) kupca G. Mitwocba i 9) kupca Morcy Schreibera. Po wprowadzeniu i zobowiązaniu nowo obranych członków ukonstytuowała się rada miejska w ten sposób, że przewodniczącym reprezentantów obrano profesora dra Szenia, zastępcą przewodniczącego kupca Morcy Schreibera.

Śrem, 25 marca. (m) Urodziny królewskie. — Śmierć radcy ziemiańskiego. — Podatki powiatowo-komunalne. — Zmiany w tutejszym sądzie. — W środę dnia 22 b. m. jako w dzień urodzin królewskich obchodzono tutejsze gimnazjum uroczystości szkolną w zwykły sposób na sali gimnazjalnej. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11 przed południem muzyką wokalno-instrumentalną i zakończyła się również śpiewem, przez chór śpiewaków gimnazjalnych wykonanym. Mowę uroczystą „O poglądzie na dziejowy stosunek pomiędzy Francją a Niemcami“ powiedział w języku niemieckim nauczyciel gimnazjalny dr. Englich. Z południa około godziny drugiej zebrało się na wspólny obiad w oberży Kądzidowskiego około 40 osób, po większej części urzędników różnych dykasterii i właścicieli dóbr ziemskich. Wieczorem oświetlono budynki publiczne, jak ratusz i gimnazjum, tudzież wiele pomieszczeń i domów, po większej części zamieszkałych przez urzędników. Stojące na Ryнку lampy gazowe zająłają światłem, różne kształtą najgłębi i wycieczkami z rurek, umyślnie w tym celu przyrządzonych. — W czwartek dnia 23 b. m. zrana o pół do dziewiąty uwarł tutejszy radca ziemiański Karol Funck w 52 roku życia swego. Zmarły przez dżumę zmarł blisko lat s rawował urząd radcy ziemiańskiego w tutejszym powiecie. Pogrzeb zwłok jego odbył się dzisiaj po południu o godzinie czwartej na cmentarzu ewangelickim. Na pogrzeb jego zjechało się kilkunastu obywateli miejsc, tak Niemców jak Polaków. Zmarły w kilka tygodni po powrocie swoim z Francji, dokąd w okolice Rheinu wysłany był jako nadzwyczajny komisarz rządowy celem polecenia tamy szerezeniu się zaraźliwej choroby na karbułku, w skutek którego po dwutygodniowej chorobie życie zakończył. — Podatki powiatowo-komunalne w tutejszym mieście zwiększyły się odromnie. Deszy one do tak znacznej wysokości, że mieszkańcy tutejsi zaledwie im poddać potrafią. Wyszyna bowiem 160% podatków klasycznego i dochodowego, a 50% podatku budynkowego. Odkład jak szczegółowe wyszczególnienie przyczyn zwiększenia tych, że z podatków miejskich do innego razu, nadmieniamy tylko, że z podatku rozpisaną drugą raty składek na utrzymanie rodzin ścigających landwerzystów przypada na Śrem do zapłacenia 165% tal. Siedm miast tutejszego powiatu na ogółem do zapłacenia 2141 talarów. Z domniów płaci najwięcej powiat bniński 424 talary, Rogalin 175 talarów, Jęzowo 170 talarów, Mechl 122 talary, Szymanowo 118% talara, Szoldry 117 talarów i Mchy sto ośm i pół talara. — Wakuje w tutejszym sądzie powiatowym po śmierci sp. Styrliego miejsce dyrektora wydziałowego powierzone radcy sądu powiatowego Grusse z Międzyrzecza. Tutejszy dyrektor sądu Wiholow opuszcza dotychczasową swą posadę z dnem 1 kwietnia, by jako nowo mianowany radca sądu apelacyjnego przenieść się do Bydgoszczy. Następcę jego dotąd jeszcze nie mianowano. Na jedno z opróżnionych miejsc sędziowskich powołano dotychczasowego sędziego pomocniczego Siegierta. Sędzia powiatowy Müller przenosi się w tych dniach do sądu powiatowego w Poznaniu. Po dniu pierwszego kwietnia wskazać przeto będą trzy etatowe posady sędziowskie w miejscowym sądzie powiatowym.

— * Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 30 marca. Wiryne mecenasia, w kalendarzu słowiańskim Dobromyri. Wschód słońca o godzinie 5 minut 43, zachód o godzinie 6 minut 28.

Dnia 30 marca 1475 pożar Krakowa. — 1428 traktat pokoju z Węgrami w Keszmarcu. — 1657 Szwedzi wywają Rakę czego d. złożenia holdu. — 1675 sform elekcyn. — 1831 powstanie w Szawlach. — 1848 uformowanie i wyjazd z Paryża legjonu polskiego.

(m) Śrem, 20 marca. (Powrót landwerzystów z Francji. — Ich przyjęcie. — Wybór członków rady miejskiej. — Ukonstytuowanie się rady. — W środę dnia 15 b. m. wrócił z Francji nowowiejski batalion landwery do Śremu, gdzie przemoc wai, by nazajutrz udać się do Nowego Miasta, gdzie odd odd b. m. i rzeczy wojskowe. Powrót zaś śremskiego batalionu landwery zapowiadany był na piątek dnia 17 b. m. Celem odpowiedniego przyjęcia powracających z teatru wojny bojowników zawiązał się osobny komitet, złożony z członków magi-tratu i naczelników różnych dykasterii rządowych. Komitet ten ze rał około 250 tal. na opędzenie kosztów przyjęcia. I tak towarzystwo kon w wspieraniu inwalidów pod imieniem Wiktorii dało na ten cel 100 tal., tutejsze miasto, lubo poddałami powi-towa-komunalne do przesyłu obciążone, ofiarowało również 100 tal., i towarzystwo pań kon w wspieraniu rannych żołnierzy dało około 50 tal. Po godzinie 2 z południa przywitała została powracająca landwera śremska przy kawiarz, i położonej w odległości ćwierć mili od miasta nad żwirkową śremsko-kempiną, przez członków komitetu i straż ognia, która wyszła w towarzystwie sprowadzonej muzyki naprzeciw powracającym żołnierzom. Tutaj zatrzymała się landwera około dwóch godzin, będąc częstowaną piwem, wódką i przekąską. Do miasta, przystrojonego na ulicy, którzy marsz wojskowy przypadał, w girlandy i wieńce ścieżce, tudzież bramy tryumfalne, weszła około godziny 5 i stępnia na Rynek, gdzie szeregownicy po przywitanu przez władze dostali bilety lokwaterunkowe. Przyjęcie to zakończyło się epizodem komijnym. Bo jeden z tutejszych polskich obywateli miejskich, nieupoważniony przez nikogo, wyjechał przed front wojska, ustawionego na Rynek, i zaczął mić przewozić do niego, zaginioną w końcu otrzymanymi rozkazami landwerzystów. Dla ośrodku batalionu dano wieczorem obiad na sali w oberży Kądzidowskiego. Landwerzystów nazajutro po odebraniu broni i rzeczy wojskowych puszczono do domu. Pełno też na nich czekało już żon, matek, dzieci, krewnych i przyjaciół, którzy ich ze sobą zabrali. Oba bataliony tak nowowiejski, jak śremski miły udział w obciążeniu i zdobyciu Metz, Thionville i Longwy, w których to miastach forticznych w ostatnim czasie stały też zalogą. Po takich trudach wojennych wyglądali żołnierze stosunkowo bardzo dobrze. Oba bataliony poniosły straty dość znaczne; bo miały prawie trzecią część poległych lub rannych. W skład tych batalionów wchodziły także Saksończy i Brandenburczy, mianowicie z Berlina. Po oddaniu broni udali się ci ostatni z powrtem do miejsc swych rodzinnych.

Na dniu 16 z. m. z rana o godzinie 9 do 1 odbył się w sali magistratu wybór czterech członków rady miejskiej w miejsce występujących reprezentantów, kupca A. Heptera z pierwszego oddziału, piekarską Juliusza Bolina i kupca S. Goltmanna z drugiego oddziału i dra Powidzkiego z trzeciego oddziału.

Przeważną większość głosów odnośnie w trzecim oddziale profesora dra Szenia, w drugim oddziale dra Powidzkiego i kupca Goltmanna. W pierwszym oddziale kupcy E. Neustadt i Benjamin Fry mieli równość głosów. Stosownie tedy do ordynacji miejskiej nastąpił w kilka dni później powtórny wybór w pierwszym oddziale, skutkiem którego kupiec Benjamin Fry pozyskał większość głosów. Obecnie składa się: przeto rada miejska z 9-ciu członków następujących: 1) Bogackiego, właściciela browaru; 2) kupca Florjana Majera; 3) dra Powidzkiego; 4) Szwarskiego, właściciela folwarku; 5) profesora dra Szenia; 6) kupca Benjamin Fry; 7) kupca Goltmanna; 8) kupca G. Mitwocba i 9) kupca Morcy Schreibera. Po wprowadzeniu i zobowiązaniu nowo obranych członków ukonstytuowała się rada miejska w ten sposób, że przewodniczącym reprezentantów obrano profesora dra Szenia, zastępcą przewodniczącego kupca Morcy Schreibera.

Śrem, 25 marca. (m) Urodziny królewskie. — Śmierć radcy ziemiańskiego. — Podatki powiatowo-komunalne. — Zmiany w tutejszym sądzie. — W środę dnia 22 b. m. jako w dzień urodzin królewskich obchodzono tutejsze gimnazjum uroczystości szkolną w zwykły sposób na sali gimnazjalnej. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11 przed południem muzyką wokalno-instrumentalną i zakończyła się również śpiewem, przez chór śpiewaków gimnazjalnych wykonanym. Mowę uroczystą „O poglądzie na dziejowy stosunek pomiędzy Francją a Niemcami“ powiedział w języku niemieckim nauczyciel gimnazjalny dr. Englich. Z południa około godziny drugiej zebrało się na wspólny obiad w oberży Kądzidowskiego około 40 osób, po większej części urzędników różnych dykasterii i właścicieli dóbr ziemskich. Wieczorem oświetlono budynki publiczne, jak ratusz i gimnazjum, tudzież wiele pomieszczeń i domów, po większej części zamieszkałych przez urzędników. Stojące na Ryнку lampy gazowe zająłają światłem, różne kształtą najgłębi i wycieczkami z rurek, umyślnie w tym celu przyrządzonych. — W czwartek dnia 23 b. m. zrana o pół do dziewiąty uwarł tutejszy radca ziemiański Karol Funck w 52 roku życia swego. Zmarły przez dżumę zmarł blisko lat s rawował urząd radcy ziemiańskiego w tutejszym powiecie. Pogrzeb zwłok jego odbył się dzisiaj po południu o godzinie czwartej na cmentarzu ewangelickim. Na pogrzeb jego zjechało się kilkunastu obywateli miejsc, tak Niemców jak Polaków. Zmarły w kilka tygodni po powrocie swoim z Francji, dokąd w okolice Rheinu wysłany był jako nadzwyczajny komisarz rządowy celem polecenia tamy szerezeniu się zaraźliwej choroby na karbułku, w skutek którego po dwutygodniowej chorobie życie zakończył. — Podatki powiatowo-komunalne w tutejszym mieście zwiększyły się odromnie. Deszy one do tak znacznej wysokości, że mieszkańcy tutejsi zaledwie im poddać potrafią. Wyszyna bowiem 160% podatków klasycznego i dochodowego, a 50% podatku budynkowego. Odkład jak szczegółowe wyszczególnienie przyczyn zwiększenia tych, że z podatków miejskich do innego razu, nadmieniamy tylko, że z podatku rozpisaną drugą raty składek na utrzymanie rodzin ścigających landwerzystów przypada na Śrem do zapłacenia 165% tal. Siedm miast tutejszego powiatu na ogółem do zapłacenia 2141 talarów. Z domniów płaci najwięcej powiat bniński 424 talary, Rogalin 175 talarów, Jęzowo 170 talarów, Mechl 122 talary, Szymanowo 118% talara, Szoldry 117 talarów i Mchy sto ośm i pół talara. — Wakuje w tutejszym sądzie powiatowym po śmierci sp. Styrliego miejsce dyrektora wydziałowego powierzone radcy sądu powiatowego Grusse z Międzyrzecza. Tutejszy dyrektor sądu Wiholow opuszcza dotychczasową swą posadę z dnem 1 kwietnia, by jako nowo mianowany radca sądu apelacyjnego przenieść się do Bydgoszczy. Następcę jego dotąd jeszcze nie mianowano. Na jedno z opróżnionych miejsc sędziowskich powołano dotychczasowego sędziego pomocniczego Siegierta. Sędzia powiatowy Müller przenosi się w tych dniach do sądu powiatowego w Poznaniu. Po dniu pierwszego kwietnia wskazać przeto będą trzy etatowe posady sędziowskie w miejscowym sądzie powiatowym.

— * Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 30 marca. Wiryne mecenasia, w kalendarzu słowiańskim Dobromyri. Wschód słońca o godzinie 5 minut 43, zachód o godzinie 6 minut 28.

Dnia 30 marca 1475 pożar Krakowa. — 1428 traktat pokoju z Węgrami w Keszmarcu. — 1657 Szwedzi wywają Rakę czego d. złożenia holdu. — 1675 sform elekcyn. — 1831 powstanie w Szawlach. — 1848 uformowanie i wyjazd z Paryża legjonu polskiego.

(m) Śrem, 20 marca. (Powrót landwerzystów z Francji. — Ich przyjęcie. — Wybór członków rady miejskiej. — Ukonstytuowanie się rady. — W środę dnia 15 b. m. wrócił z Francji nowowiejski batalion landwery do Śremu, gdzie przemoc wai, by nazajutrz udać się do Nowego Miasta, gdzie odd odd b. m. i rzeczy wojskowe. Powrót zaś śremskiego batalionu landwery zapowiadany był na piątek dnia 17 b. m. Celem odpowiedniego przyjęcia powracających z teatru wojny bojowników zawiązał się osobny komitet, złożony z członków magi-tratu i naczelników różnych dykasterii rządowych. Komitet ten ze rał około 250 tal. na opędzenie kosztów przyjęcia. I tak towarzystwo kon w wspieraniu inwalidów pod imieniem Wiktorii dało na ten cel 100 tal., tutejsze miasto, lubo poddałami powi-towa-komunalne do przesyłu obciążone, ofiarowało również 100 tal., i towarzystwo pań kon w wspieraniu rannych żołnierzy dało około 50 tal. Po godzinie 2 z południa przywitała została powracająca landwera śremska przy kawiarz, i położonej w odległości ćwierć mili od miasta nad żwirkową śremsko-kempiną, przez członków komitetu i straż ognia, która wyszła w towarzystwie sprowadzonej muzyki naprzeciw powracającym żołnierzom. Tutaj zatrzymała się landwera około dwóch godzin, będąc częstowaną piwem, wódką i przekąską. Do miasta, przystrojonego na ulicy, którzy marsz wojskowy przypadał, w girlandy i wieńce ścieżce, tudzież bramy tryumfalne, weszła około godziny 5 i stępnia na Rynek, gdzie szeregownicy po przywitanu przez władze dostali bilety lokwaterunkowe. Przyjęcie to zakończyło się epizodem komijnym. Bo jeden z tutejszych polskich obywateli miejskich, nieupoważniony przez nikogo, wyjechał przed front wojska, ustawionego na Rynek, i zaczął mić przewozić do niego, zaginioną w końcu otrzymanymi rozkazami landwerzystów. Dla ośrodku batalionu dano wieczorem obiad na sali w oberży Kądzidowskiego. Landwerzystów nazajutro po odebraniu broni i rzeczy wojskowych puszczono do domu. Pełno też na nich czekało już żon, matek, dzieci, krewnych i przyjaciół, którzy ich ze sobą zabrali. Oba bataliony tak nowowiejski, jak śremski miły udział w obciążeniu i zdobyciu Metz, Thionville i Longwy, w których to miastach forticznych w ostatnim czasie stały też zalogą. Po takich trudach wojennych wyglądali żołnierze stosunkowo bardzo dobrze. Oba bataliony poniosły straty dość znaczne; bo miały prawie trzecią część poległych lub rannych. W skład tych batalionów wchodziły także Saksończy i Brandenburczy, mianowicie z Berlina. Po oddaniu broni udali się ci ostatni z powrtem do miejsc swych rodzinnych.

Na dniu 16 z. m. z rana o godzinie 9 do 1 odbył się w sali magistratu wybór czterech członków rady miejskiej w miejsce występujących reprezentantów, kupca A. Heptera z pierwszego oddziału, piekarską Juliusza Bolina i kupca S. Goltmanna z drugiego oddziału i dra Powidzkiego z trzeciego oddziału.

Przeważną większość głosów odnośnie w trzecim oddziale profesora dra Szenia, w drugim oddziale dra Powidzkiego i kupca Goltmanna. W pierwszym oddziale kupcy E. Neustadt i Benjamin Fry mieli równość głosów. Stosownie tedy do ordynacji miejskiej nastąpił w kilka dni później powtórny wybór w pierwszym oddziale, skutkiem którego kupiec Benjamin Fry pozyskał większość głosów. Obecnie składa się: przeto rada miejska z 9-ciu członków następujących: 1) Bogackiego, właściciela browaru; 2) kupca Florjana Majera; 3) dra Powidzkiego; 4) Szwarskiego, właściciela folwarku; 5) profesora dra Szenia; 6) kupca Benjamin Fry; 7) kupca Goltmanna; 8) kupca G. Mitwocba i 9) kupca Morcy Schreibera. Po wprowadzeniu i zobowiązaniu nowo obranych członków ukonstytuowała się rada miejska w ten sposób, że przewodniczącym reprezentantów obrano profesora dra Szenia, zastępcą przewodniczącego kupca Morcy Schreibera.

Śrem, 25 marca. (m) Urodziny królewskie. — Śmierć radcy ziemiańskiego. — Podatki powiatowo-komunalne. — Zmiany w tutejszym sądzie. — W środę dnia 22 b. m. jako w dzień urodzin królewskich obchodzono tutejsze gimnazjum uroczystości szkolną w zwykły sposób na sali gimnazjalnej. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11 przed południem muzyką wokalno-instrumentalną i zakończyła się również śpiewem, przez chór śpiewaków gimnazjalnych wykonanym. Mowę uroczystą „O poglądzie na dziejowy stosunek pomiędzy Francją a Niemcami“ powiedział w języku niemieckim nauczyciel gimnazjalny dr. Englich. Z południa około godziny drugiej zebrało się na wspólny obiad w oberży Kądzidowskiego około 40 osób, po większej części urzędników różnych dykasterii i właścicieli dóbr ziemskich. Wieczorem oświetlono budynki publiczne, jak ratusz i gimnazjum, tudzież wiele pomieszczeń i domów, po większej części zamieszkałych przez urzędników. Stojące na Ryнку lampy gazowe zająłają światłem, różne kształtą najgłębi i wycieczkami z rurek, umyślnie w tym celu przyrządzonych. — W czwartek dnia 23 b. m. zrana o pół do dziewiąty uwarł tutejszy radca ziemiański Karol Funck w 52 roku życia swego. Zmarły przez dżumę zmarł blisko lat s rawował urząd radcy ziemiańskiego w tutejszym powiecie. Pogrzeb zwłok jego odbył się dzisiaj po południu o godzinie czwartej na cmentarzu ewangelickim. Na pogrzeb jego zjechało się kilkunastu obywateli miejsc, tak Niemców jak Polaków. Zmarły w kilka tygodni po powrocie swoim z Francji, dokąd w okolice Rheinu wysłany był jako nadzwyczajny komisarz rządowy celem polecenia tamy szerezeniu się zaraźliwej choroby na karbułku, w skutek którego po dwutygodniowej chorobie życie zakończył. — Podatki powiatowo-komunalne w tutejszym mieście zwiększyły się odromnie. Deszy one do tak znacznej wysokości, że mieszkańcy tutejsi zaledwie im poddać potrafią. Wyszyna bowiem 160% podatków klasycznego i dochodowego, a 50% podatku budynkowego. Odkład jak szczegółowe wyszczególnienie przyczyn zwiększenia tych, że z podatków miejskich do innego razu, nadmieniamy tylko, że z podatku rozpisaną drugą raty składek na utrzymanie rodzin ścigających landwerzystów przypada na Śrem do zapłacenia 165% tal. Siedm miast tutejszego powiatu na ogółem do zapłacenia 2141 talarów. Z domniów płaci najwięcej powiat bniński 424 talary, Rogalin 175 talarów, Jęzowo 170 talarów, Mechl 122 talary, Szymanowo 118% talara, Szoldry 117 talarów i Mchy sto ośm i pół talara. — Wakuje w tutejszym sądzie powiatowym po śmierci sp. Styrliego miejsce dyrektora wydziałowego powierzone radcy sądu powiatowego Grusse z Międzyrzecza. Tutejszy dyrektor sądu Wiholow opuszcza dotychczasową swą posadę z dnem 1 kwietnia, by jako nowo mianowany radca sądu apelacyjnego przenieść się do Bydgoszczy. Następcę jego dotąd jeszcze nie mianowano. Na jedno z opróżnionych miejsc sędziowskich powołano dotychczasowego sędziego pomocniczego Siegierta. Sędzia powiatowy Müller przenosi się w tych dniach do sądu powiatowego w Poznaniu. Po dniu pierwszego kwietnia wskazać przeto będą trzy etatowe posady sędziowskie w miejscowym sądzie powiatowym.

— * Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 30 marca. Wiryne mecenasia, w kalendarzu słowiańskim Dobromyri. Wschód słońca o godzinie 5 minut 43, zachód o godzinie 6 minut 28.

Dnia 30 marca 1475 pożar Krakowa. — 1428 traktat pokoju z Węgrami w Keszmarcu. — 1657 Szwedzi wywają Rakę czego d. złożenia holdu. — 1675 sform elekcyn. — 1831 powstanie w Szawlach. — 1848 uformowanie i wyjazd z Paryża legjonu polskiego.

Doniesienie o śmierci

Wedle niedoścignionej woli Boga umarła dziś rano o 3 godzinie moja ukochana córka **Elzbieta** w wieku lat 3½. Donoszę o tym głęboko zasmucony przyjaciółom i krewnym w miejscu osobnego doniesienia. (1675)

Ponieważ przed 10 tygodniami, załóżmy pochowałem żonę moją niewzruszającą pamięć, przeto oeni każdy ból mój, kiedy mi jeszcze i jedynego dziecka mojego wydatem zostało. Pogrzeb odbędzie się w piątek po południu o 3 godzinie. Poznań, 29 marca 1871.

Rychlewski
król. komisarz sąkowy.

Czcigodnemu kapłanowi i inspektorowi ks. Raatz, jako też Szanownej publiczności i kolegom, którzy wzięli udział przy pochówku dnia 28 marca brata mego **Józefa**, który nagła umarł śmiercią, składam serdeczne podziękowanie w imieniu ojca i siostr.

Marcin Uliszewski,
nauczyciel z Lechna.

Sprzedaż konieczna.

Dobra rycerskie **Bobrowniki**, część C. albo III wraz z folwarkiem **Kuźnica** i **Bobrowska** wsią **Marczykowską** jak przynależności w połączonym obwozie rejonowym a w powiecie ostrzeszowskim położone, w księzce hipot. i następ. zapisane, spadkobiercom po **Ignacym Wiewiórowskim** należące, których tytuł własności na imię tytułu jest uregulowany i które z obciążeniami morgów 2026, oplatę podatku gruntowego ulegają, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 923, tal. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 182 tal. sprzedane być mają drogą subastacji koniecznej

w czwartek, dnia 28 września r. b. po południu o godzinie 3 w lokalu podpisanego sądu.

Wypis z rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości, dotyczące się tychże dóbr, jako też szczegółowe warunki sprzedaży przez interesów już stawione lub jeszcze stawiać się mające przejrane być mogą w III B biurze król. sądu podpisanego podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Osoby, które chcą rościć do powyższych opisanych dóbr prawa własności lub nie zabiegające o prawa realne, do których skutecznego przeciwności trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zaistawienie w księzce hipotecznej, wzywa się niniejszym, aby swe pretensje najpóźniej w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały.

Uchwała co do udzielenia przyzbicia publicznego ogłoszona zostanie w terminie wyznaczonym na **poniedziałek, dnia 2 października r. b. przed południem o godzinie 11**

w lokalu III urzędowym sądu podpisanego. **Kepno**, dnia 2 marca 1871. (1668)

Król sąd powiatowy.
Wydział I.
Sędzia subastacyjny.

Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Pożyczkowego dla miasta Wągrowca i okolicy odbędzie się dnia

6 kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana w **Wągrowcu** w hotelu p. **Zapałowskiego**.

Porządek dzienny:

1. Kwestya przystąpienia do Związku Spółek zarobkowych polskich i event. wybór delegata.
2. Zmiana Statutu co do §§ 13, 19 i 20. (1665)

Zarząd.

Odpowiednią nagrodę pieniężną otrzyma ten, co mi osoby owe cywilne i wojskowe, które w dniu urodzin cesarza i króla, wiecz. od 8 do 9½ godz., w moim **hotelu du Nord** około 200 sztyb i pięć okien wystawnych ze szkła lustrowego, w bezpośredniej bliskości policyi i komendantury zupełnie potłukły, tak wskazuje, że sprawę będę mógł oddać sądowi do prawnego ukarania. (1624)

Poznań. **J. N. Plotrowski**.

„Oreodownik”
pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym wychodzi w Poznaniu od 1 kwietnia trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata wynosi na kwartał w Poznaniu 12 i pół gr., na urzędach pocztowych 20 gr.

W razie gdyby urzędy pocztowe stawały trudności w przyjmowaniu przedpłaty, uprasza się Szanowną Publiczność o odwołanie się na to, że **OREODNIK jest za mieszczonego w urzędowym cenniku pism publicznych, dodatek III, strona 15 sub 34a.** (Zeitungsfreicourant, III Nachtrag Seite 15 sub 34a)

Ekspedycja Oreodownika,
Wrocławska ulica No. 10. (1623.)

Einsender von Offerten
auf die durch mich erlassenen Annoncen belieben stets die im Inserat beigedruckte Chiffre und Nummer

äusserlich auf der Adresse zu vermerken, da ich sonst, bei dem enormen Material für richtige Beförderung nicht garantieren kann.

Rudolf Mosse,
offizieller Agent sämtlicher Zeitungen.

Obwieszczenie.
Konkurs do majątku kupca **K. Hobanowskiego** w Poznaniu utworzony, został przez podzielną masę ukończony, dłużnik zaś wspólny z p. rozumieniem się z wierzycielami, za uświadomieniem; uznany. (1658)

Poznań, dnia 20 marca 1871.

Król sąd powiatowy.
Wydział dla spraw cywilnych.

Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość we wsi **Zabikowie** pod No. 3 położona, do **Jana Magdziaka** i żony jego **Michały** należąca, która z obciążeniami morg 39, oplatę podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 53 tal. 2 sgr. 4 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 25 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi subastacji koniecznej we

wtorek, dnia 13 czerwca r. b. przed południem o godz. 10 w lokalu król. sądu powiatowego w miejsc w pokoju pod No. 13.

Poznań, dnia 13 marca 1871.
Królewski sąd powiatowy.
Sędzia subastacyjny.
Ryll. (1657.)

W Rozdrażewie pod **Koźminem** mają na probostwie być wystawione nowe obory wraz z reparacją owczarni. Termin submisyjny wyznaczony na dzień **4 kwietnia r. b. o godzinie 4 po południu** w **Rozdrażewie**, gdzie i kosztorysy wraz z rysunkami przejrane być mogą **Dozór kościoła**. (1672)

Poszukuję **subiekta** do samodzielnego prowadzenia księzek, buchalterji pojedynczej. **J. N. Leitgeber**. (1625)

Polka muzykalna poszukuje miejsca bony. Zgłosz. p. adr. **O. R. 29** poste rest. Poznań. (1632.)

Bona muzykalna, znająca także język niemiecki, znajduje natychmiast miejsce. Bliższa wiadomość u naucz. główn. **Mazura** w **Kepnie**. (1596.)

Młody człowiek dobrej kondyty, obeznany z rachunkowością znajduje umieszczenie jako **urzędnik spichrzowy** przy tutejszych młynach. Remuneracja do 20 tal. miesięcznie. Osobiste przedstawienie jest pożądanym. (1664)

Zabizyn, dnia 28 marca 1871.
A. Lippmann i Spółka
Kucharz żonaty, bez rodziny, z dobrą rekomendacją szuka miejsca od 1 lipca. Poste rest. **A. B. Kępcyła**. (1667)

Zdatnych **czeladzi krawieckich** poszukuje **J. Urbankiewicz** Wilchmowski plac No. 10. (1673)

143 pruska loterya
wygrane główne tal. 150,000, 100,000, 50,000 itd.
Cale połówki ćwiartki
tal. 70 33 16 tal.
1/10 1/20 1/40 1/80 1/160 1/320 1/640 1/1280 1/2560 1/5120 1/10240 1/20480 1/40960 1/81920 1/163840 1/327680 1/655360 1/1310720 1/2621440 1/5242880 1/10485760 1/20971520 1/41943040 1/83886080 1/167772160 1/335544320 1/671088640 1/1342177280 1/2684354560 1/5368709120 1/10737418240 1/21474836480 1/42949672960 1/85899345920 1/171798691840 1/343597383680 1/687194767360 1/1374389534720 1/2748779069440 1/5497558138880 1/10995116277760 1/21990232555520 1/43980465111040 1/87960930222080 1/175921860444160 1/351843720888320 1/703687441776640 1/1407374883553280 1/2814749767106560 1/5629499534213120 1/11258999068426240 1/22517998136852480 1/45035996273704960 1/90071992547409920 1/180143985094819840 1/360287970189639680 1/720575940379279360 1/1441151880758558720 1/2882303761517117440 1/5764607523034234880 1/11529215046068469760 1/23058430092136939520 1/46116860184273879040 1/92233720368547758080 1/184467440737095516160 1/368934881474191032320 1/737869762948382064640 1/1475739525896764129280 1/2951479051793528258560 1/5902958103587056517120 1/11805916207174113034240 1/23611832414348226068480 1/47223664828696452136960 1/94447329657392904273920 1/188894659314785808547840 1/377789318629571617095680 1/755578637259143234191360 1/1511157274518286468382720 1/3022314549036572936765440 1/6044629098073145873530880 1/12089258196146291747061760 1/24178516392292583494123520 1/48357032784585166988247040 1/96714065569170333976494080 1/193428131138340667952988160 1/386856262276681335905976320 1/773712524553362671811952640 1/1547425049106725343623905280 1/3094850098213450687247810560 1/6189700196426901374495621120 1/12379400392853802748991242240 1/24758800785707605497982484480 1/49517601571415210995964968960 1/99035203142830421991929937920 1/198070406285660843983859875840 1/396140812571321687967719751680 1/792281625142643375935439503360 1/1584563250285286751870879006720 1/3169126500570573503741758013440 1/6338253001141147007483516026880 1/12676506002282294014967032053760 1/25353012004564588029934064107520 1/50706024009129176059868128215040 1/101412048018258352119736256430080 1/202824096036516704239472512860160 1/405648192073033408478945025720320 1/811296384146066816957890051440640 1/1622592768292133633915780102881280 1/3245185536584267267831560205762560 1/6490371073168534535663120411525120 1/12980742146337069071326240823050240 1/25961484292674138142652481646100480 1/51922968585348276285304963292200960 1/103845937170696552570609926584401920 1/207691874341393105141219853168803840 1/415383748682786210282439706337607680 1/830767497365572420564879412675215360 1/1661534994731144841129758825350430720 1/3323069989462289682259517650700861440 1/6646139978924579364519035301401722880 1/13292279957849158729038070602803445760 1/26584559915698317458076141205606891520 1/53169119831396634916152282411213783040 1/106338239662793269832304564822427566080 1/212676479325586539664609129644855132160 1/425352958651173079329218259289710264320 1/850705917302346158658436518579420528640 1/1701411834604692317316873037158841057280 1/3402823669209384634633746074317682114560 1/6805647338418769269267492148635364229120 1/13611294676837538538534984297270728458240 1/27222589353675077077069968594541456916480 1/54445178707350154154139937189082913832960 1/108890357414700308308279874378165827665920 1/217780714829400616616559748756331655331840 1/435561429658801233233119497512663310663680 1/871122859317602466466238995025326621327360 1/1742245718635204932932477990050653242654720 1/3484491437270409865864955980101306485309440 1/6968982874540819731729911960202612970618880 1/13937965749081639463459823920405225941237760 1/27875931498163278926919647840810451882475520 1/55751862996326557853839295681620903764951040 1/111503725992653115707678591363401807529902080 1/223007451985306231415357182726803615059804160 1/446014903970612462830714365453607230119608320 1/892029807941224925661428730907214460239216640 1/1784059615882449851322857461814428920478433280 1/3568119231764899702645714923628857840956866560 1/7136238463529799405291429847257715681913733120 1/14272476927059598810582859694515431363827466240 1/28544953854119197621165719389030862727654932480 1/57089907708238395242331438778061725455309864960 1/114179815416476790484662877556123450910619729920 1/228359630832953580969325755112246901821239459840 1/456719261665907161938651510224493803642478919680 1/913438523331814323877303020448987607284957839360 1/1826877046663628647754606040897975214569915678720 1/3653754093327257295509212081795950429139831357440 1/7307508186654514591018424163591900858279662714880 1/14615016373309029182036848327183801716559325429760 1/29230032746618058364073696654367603433118650859520 1/58460065493236116728147393308735206866237301719040 1/116920130986472233456294786617470413732474603438080 1/233840261972944466912589573234940827464949206876160 1/467680523945888933825179146469881654929898413752320 1/935361047891777867650358292939763309859796827504640 1/1870722095783555735300716585879526619719593655009280 1/3741444191567111470601433171759053239439187310018560 1/7482888383134222941202866343518106478878374620037120 1/14965776766268445882405732687036212957756749240074240 1/29931553532536891764811465374072425915513498480148480 1/59863107065073783529622930748144851831026996960296960 1/119726214130147567059245861496289703662053993920593920 1/239452428260295134118491722992579407324107987841187840 1/478904856520590268236983445985158814648215975682375680 1/957809713041180536473966891970317632976431951364751360 1/1915619426082361072947933783940635265952863902729502720 1/3831238852164722145895867567881270531905727805459005440 1/7662477704329444291791735135762541063811455610918010880 1/15324955408658888583583470271525082127622911221836021760 1/30649910817317777167166940543050164555245822443672033280 1/61299821634635554334333881086100329110491644887344066560 1/12259964326927110866866776217220065822098328977468933120 1/24519928653854221733733552434440131644196657954937866240 1/49039857307708443467467104868880263288393315909875732480 1/98079714615416886934934209737760526576786631819751464960 1/196159429230833773869868419475521053153573263639502929920 1/392318858461667547739736838951042106307146527279005859840 1/784637716923335095479473677902084212614293054558011719680 1/1569275433846670190958947355804168425228586109116023439360 1/3138550867693340381917894711608336850457172218232046878720 1/6277101735386680763835789423216673700914344436464093757440 1/12554203470773361527671578846433347401828688872928187514880 1/25108406941546723055343157692866694803657377745856375030720 1/50216813883093446110686315385733389607314755491712750061440 1/100433627766186892221372630771466792014629510983425500122880 1/200867255532373784442745261542933584029259021966851000255680 1/401734511064747568885490523085867168058518043933702000511360 1/803469022129495137770981046171734336117036087867404000102720 1/1606938044258990275541962092343468672234072175734808000205440 1/3213876088517980551083924184686937344468144351469616000410880 1/6427752177035961102167848369373874688936288702939232000821760 1/12855504354071922204335696738747749377872577405878464001643520 1/25711008708143844408671393477495498755745154811756928003287040 1/51422017416287688817342786954990997511490309623513856006574080 1/102844034832575377634685573909981995022980619247027712013148160 1/205688069665150755269371147819963990045961238494055424026296320 1/411376139330301510538742295639927980091922476988110848052592640 1/822752278660603021077484591279855960183844953976221696105185280 1/1645504557321206042154969182559711920367689907952443392210370560 1/3291009114642412084309938365119423840735379815904886784420741120 1/6582018229284824168619876730238847681470759631809773568841482240 1/13164036458569648337239753460477695362941519263619547137682964480 1/26328072917139296674479506920955390725883038527239094275365928960 1/52656145834278593348959013841910781451766077054478188550731857920 1/105312291668557186697918027683821562935532154108956377101463715840 1/210624583337114373395836055367643125871064308217912754202927431680 1/421249166674228746791672110735286251742128616435825508405854863360 1/842498333348457493583344221470572503484257232871651016811709726720 1/1684996666896914987166688442941145006968514465743302033623419453440 1/3369993333793829974333376885882290013937028931486604067246838906880 1/6739986667587659948666753771764580027874057862973208134493677813760 1/13479973335175319897333507543529160055748115455946416269